

# TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 32 (665)

6 SIERPANIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



MIRIOSŁAW SZCZUDLIK

## Wielka fala

Najbardziej dramatyczny był ubiegły piątek – fala podziwowa, która przetoczyła się przez Podkarpacie, pochłonęła dwie ofiary, a setki osób zmusiła do opuszczenia swoich domów. Materiały bilans powodzi to około 1500 podtopionych lub zalanych budynków, 360 km zniszczonych dróg i 16 uszkodzonych mostów. Żywiot najmocniej dał się we znaki w Jaśle, Krośnie, Brzozowie i Bieszczadach. W powiecie sanockim chwile grozy przeżyli m.in. pracownicy oczyszczalni ścieków w Trepczy, gdzie San zaczął się wdzierać – poprzez urządzenia odprowadzające ścieki – na teren zakładu, a ze studzienek kanalizacyjnych tryskały małe gejzery. Strażacy przez całe popołudnie i noc pompowali wodę, aby nie dopuścić do zalania kosztownych urządzeń. W Bykowcach zagrożonych odcięciem od świata było sześć rodzin zamieszkujących barak dawnego PGR. – Według naszych ocen była to największa woda od czasów powodzi w 1980 r. – stwierdził starosta Bogdan Struś, szef powiatowego sztabu kryzysowego.

Już w środę sytuacja była poważna. Trwające od poniedziałku ulewę i burzę praktycznie nie ustawały. Stany ostrzegawcze i alarmowe przekroczyły wszystkie rzeki w regionie. W piątek o szóstej rano starosta sanocki ogłosił alarm przeciwpowodziowy dla gmin Zagórz i Sanok oraz samego miasta. Trzy godziny później wojewoda zarządził alarm dla całego Podkarpacia. Na Sanie największa fala przetoczyła się w godzinach popołudniowych – o 16.30 poziom wody osiągnął 4,64 m, przekraczając o 84 cm stan alarmowy.

Od rana wszyscy z niepokojem obserwowali rzekę. Sporo ludzi przyjeżdżało na parking w okolicy czołgu, aby popatrzeć na wezbrany San. Stan wody podnosił się o 20 cm na godzinę. Bez przerwy lało. Po południu filary były prawie całkowicie zalane – brakowało kilkadziesiąt centymetrów do powierzchni mostu. Pod wodą znalazły się ogródki działkowe; nieprzejezdna była również droga prowadząca do skansenu. Rano ewakuowano uczestników międzynarodowego obozu w „Sosenkach”. – Ponieważ młodzież i opiekunowie denerwowali się, przenieśliśmy ich do hotelu, gdzie spędzili ostatnią noc przed wyjazdem – mówi przedstawiciel Urzędu Miasta.



TERESA RADWAŃSKA

Sklep „Albert” (w starej betoniarni) uchroniły ułożone piętrowo worki z piaskiem.

Po drugiej stronie Sanu najbardziej zagrożony był market „Albert” na terenie dawnej betoniarni. Woda zaczęła wdzierać się na parking wczesnym popołudniem. Sytuację uratowały worki z piaskiem. Na Dąbrówce, gdzie wylał Sanoczek, zagrożona była m.in. stacja paliw i hurtownia „Kameleon”. Tam również ratowano się barykadami z worków, ułożonymi wzdłuż brzołów rzeki. – Najbardziej obawialiśmy się, aby woda nie dostała się do zbiorników z paliwem, gdyż doprowadziłoby to do skażenia terenu. Niebezpieczeństwo takie było na Dąbrówce i na lotnisku. Aby zapobiec nieszczęściu, zostały zabezpieczone wszystkie otwory i studzienki – informuje st. kpt. Piotr Królicki, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP. Do podtopień

doszło też na terenie „Autometu”. Najgroźniejszą jednak było w oczyszczalni ścieków w Trepczy, gdzie mogło dojść do zalania obiektów, w których znajdują się m.in. bardzo kosztowne dmuchawy do napowietrzania ścieków. – Poziom Sanu był tak wysoki, że zaczęło cofać wodę. Prawdziwy moment grozy przeżyliśmy, gdy na dwie minuty wyłączono prąd i stanęły wszystkie pompy. Wydawało się, że katastrofa jest nieuchronna. Pompy nie chodzą, a tu wlewa się woda ze studni o średnicy jednego metra. Na szczęście za chwilę urządzenia znów zaczęły pracować. Obawialiśmy się jednak, że nie opanujemy sytuacji i wezwaliśmy na pomoc strażaków – mówi Wojciech Petryk, kierownik oczyszczalni. Dokończenie na str. 6

Już tylko dwa dni dzielą nas od Eurofolku *Na pograniczach*, który rozpocznie się w niedzielę o 17.30 w sanockim skansenie. Mimo że okrojony do jednego dnia, festiwal zapowiada się bardzo atrakcyjnie. W roli gwiazdy wystąpią znane i lubiane *Brathanki*, które przed trzema laty całkowicie zawojuwały serca sanockiej publiczności. Nieobce jej będą także *Siwy Dym* z Rabki oraz żywiecki *Dukat*, które gościły już na Eurofolku w poprzednich latach. Po raz pierwszy zaprezentuje się *Cała Góra Barwinków* z Kłobucka oraz ukraińska *Pekalaba*, która może okazać się czarnym koniem imprezy. Zespół jest ponoć tak ekspresyjny, że nogi same rwą się do tańca. Czy porwie sanoczanie tak, jak przed rokiem *Hajdamaki*, przekonamy się już w niedzielę.

### W kinie, w Lublinie – w skansenie!

Losy tegorocznego Eurofolku ważyły się niemal do ostatniej chwili. Brak jednoznacznego stanowiska TVP 3, jednego ze współorganizatorów i sponsorów festiwalu, doprowadził do sytuacji, w której Fundacja Kultury Wsi postanowiła odwołać imprezę.

– Mieliliśmy już ustalony 2-dniowy program, poczynione uzgodnienia z zespołami, terminarz prób. Ale „Trójka” nie zajęła żadnego stanowiska – nabrała wody w usta. MBL razem z Fundacją

Kultury Wsi nie był w stanie udźwignąć kosztów, które wzrosły od ubiegłego roku o 100 procent. Dopiero zdecydowana postawa i pomoc finansowa TV Polonia uratowały tegoroczny Eurofolk. Bez tej pomocy umarłby on śmiercią naturalną, tak, jak festiwal filmowy Gutka. Ze względów finansowych musieliśmy ograniczyć imprezę do jednego dnia, ale dobrze, że w ogóle jest – stwierdził Jerzy Ginalski, dyrektor MBL-u. Oj, dobrze, bo Sanok bez Eurofolku znacznie by stracił. /k/

### Jednodniowe wycieczki do LWOWA

Wyjazd w każdy wtorek i czwartek  
Szczegóły [www.bieszczady.sanok.pl](http://www.bieszczady.sanok.pl)

Cena od 60 zł

tel. 464-43-38, 0505 01-78-78

## PROMOCJA 4 NARAZ

**50% WIĘCEJ DARMOWYCH MINUT LUB SMS-ÓW**

**50% TAŃSZY ABONAMENT**

**NALICZANIE OD 1 SEK. GRATIS**

**NOWOCZESNE TELEFONY od 1 zł**  
(od 1,22 zł z VAT)

**F.H.U. ETER**

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne  
Rynek 8  
tel./fax 471 11 00

[www.eter.com.pl](http://www.eter.com.pl)  
e-mail: [etersanok@data.pl](mailto:etersanok@data.pl)

**MOŻESZ WIĘCEJ**

Kalkulator w prezencie

Szczegóły oferty w regulaminie promocji dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie [www.era.pl](http://www.era.pl)

## JUŻ WKRÓTCE...

czyli 14-go sierpnia

**ELEO-BUDMAX**

**zaprasza na otwarcie pierwszego i jedyne w Sanoku, samoobsługowego Marketu Budowlanego**

# MRÓWKA

**Asortyment Dostępny w Naszym Markecie:**

- Materiały Ogólnobudowlane, Stal,
- Ceramika oraz Stolarka Budowlana,
- Pokrycia Dachowe, Materiały Izolacyjne,
- Materiały Ogrodzeniowe,
- Chemia Budowlana, Farby, Lakier,
- Narzędzia malarskie,
- Instalacje Wodne oraz Grzewcze
- Artykuły Elektroinstalacyjne
- Artykuły Metalowe
- Narzędzia Ręczne i Elektronarzędzia
- Wyposażenie Łazienek
- Artykuły Meblowe
- Artykuły Dekoracyjne
- DYRUP - Mieszalnia - Najlepsze Farby Na Świecie
- Oraz wiele innych...

.... czyli wszystko czego potrzeba do budowy, remontu, wyposażenia i dekoracji.....

**W dniu otwarcia nagrody, upominki, rewelacyjnie niskie ceny**

**Sanok ul. Krakowska 134**

## Udział Czechów

Przekazanie prawie 35 tysięcy złotych na rewitalizację pomnika Samodzielnej Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej w Nowosielcach było powodem wizyty przedstawicieli Ambasady Republiki Czech. Sanok odwiedzili konsulowie **Josef Byrtus** i **Jiri Kubik** oraz attache wojskowy **Vladimir Vlcek**. – *To nasza skromna pomoc – mówił podczas spotkania w sali herbowej Urzędu Miasta konsul Byrtus. – Pomoc czeskich przyjaciół trudno nazwać skromną, gdyż jest bardzo znacząca – pokryje jedną trzecią kosztów, bowiem według szacunków całość przekroczy 100 tysięcy zł – argumentował startosta Bogdan Struś. Dodał również, że prace na pewno zakończone zostaną do początku października, kiedy to tradycyjnie odbędą się rocznicowe odchody. A te zapowiadają się bardzo uroczyste, bo z udziałem przedstawicieli najwyższych władz Czech, Słowacji i Polski. Trwają nawet rozważania dotyczące udziału prezydentów.* (b)



Podczas spotkania w Sali Herbowej. Od prawej: Jiri Kubik, Josef Byrtus, Bogdan Struś, Vladimir Vlcek oraz wójt gminy Zarszyn, Andrzej Bettej.

## Zlecieli się skauci

Piętnastoosobowa grupa sanockich harcerzy uczestniczyła w VII Zlocie Skautów z Europy Środkowo-Wschodniej *TatraCor*, zorganizowanym (16-25 lipca) w Tatrzańskim Łomnicy na Słowacji. Wzięło w nim udział prawie 2.000 skautów z Czech, Słowacji, Austrii, Węgier, Grecji, Rumunii i Polski. W programie zgrupowania znalazły się bardzo ciekawe warsztaty, obejmujące m.in. tkactwo, origami, kowalstwo, udzielanie pierwszej pomocy, sport, naukę języków obcych, ćwiczenia sprawnościowe, wspinaczkę górską. Dodatkową atrakcją stanowiły piesze wycieczki w wysokie Tatry oraz spływy Dunajcem. Mimo fatalnej pogody, uczestnicy Zlotu wrócili bardzo zadowoleni.

– *Wyjechaliśmy bogatsi o nowe znajomości, nową wiedzę i praktyczne umiejętności radzenia sobie nawet w najbardziej zaskakujących sytuacjach. Z utęsknieniem czekamy na kolejny zlot, który odbędzie się w Czechach – powiedzieli.* /k/

→ Nie każdemu była dana podróż tak oryginalną lekturą.



ANNA WILKUS

Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej spotkali się w Polsce członkowie Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. VII Zlot ZHPpgK odbył się (27 lipca-6 sierpnia) w Okuniewie k. Warszawy, o czym poinformował nas ks. hm. Zdzisław J. Peszkowski, naczelny kapelan tej organizacji. – *W programie Zlotu jedną z najważniejszych spraw było przeżywanie przeżyć z przeszłości w treści uroczystości 60-lecia Powstania Warszawskiego. Czwartego sierpnia wszyscy udaliśmy się z pielgrzymką dziękczynną na Jasną Górę. Tam w obecności Księdza Prymasa kard. Józefa Glempa nastąpił akt zaślubin ZHP poza granicami Kraju z Matką Bożą Jasnogórską, Królową Polski – powiedział ks. Peszkowski.* //

## Tylko razem

Od wtorku (3 bm.) goszczą w Sanoku i Lisznej uczestnicy programu *Tylko razem*, realizowanego przez sanocki oddział Związku Ukraińców w Polsce, pod patronatem starosty sanockiego i konsula generalnego Ukrainy w Lublinie.

– *Pomysł opracowania takiego programu powstał w związku z tym, że rok 2004 jest obchodzony na Ukrainie jako Rok Polski. Chcieliśmy pokazać jak wygląda nasza współpraca i zastanowić się nad tym, jak może i powinna wyglądać w przyszłości. Jednocześnie jest to wstęp do obchodów Roku Ukrainy w Polsce, które przypadną na rok 2005 – mówi Marianna Jara, autorka programu *Tylko razem*, który został dofinansowany przez Fundację Karpacką. W czasie kilkudniowego pobytu (do 8 bm.) goście wezmą udział w licznych spotkaniach, wykładach, imprezach kulturalnych oraz – odbywającej się dziś w Klubie Górnika – konferencji poświęconej współpracy polsko-ukraińskiej. W programie przewidziano także wyjazd do Ulucza i na górę Horodyszcz, spływ do Międzybrodzia oraz udział w dorocznym *Święcie nad Oslawą* w Mokrem (7-8 bm.) – szczegóły na str. 4 – i *Święcie Chleba* (8 bm.) w Zwiniaczu k. Ustrzyk Dolnych.* /joko/

## Awanse w policji

Wojewódzkie uroczystości z okazji Dnia Policjanta przypadającego na 24 lipca odbyły się tym razem (2 bm.) w Leżajsku. Uczestniczył w nich szef sanockiej policji Janusz Pleśnar, który z rąk komendanta głównego gen. insp. Leszka Szredera odebrał awans na stopień inspektora. Tydzień wcześniej podobna uroczystość miała miejsce w sanockiej KPP, gdzie awanse i odznaczenia państwowe oraz resortowe otrzymało kilkadziesiąt policjantów.



Starosta Bogdan Struś (z prawej) podkreślał znakomitą współpracę sanockiej policji z władzami samorządowymi.

Jak na okoliczność przystało, nie zabrakło gratulacji i podziękowań za dobre wyniki w służbie, które złożył swym podwładnym komendant Janusz Pleśnar. W podobnym tonie wypowiadali się starosta **Bogdan Struś** oraz **Kazimierz Ściborowicz**, przewodniczący powiatowej komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego, podkreślający dobrą pozycję sanockiej komendy w województwie oraz wzorcową wręcz współpracę z lokalnymi władzami samorządowymi. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele KWP w Rzeszowie, Zakładu Karnego w Łupkowie oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Jedyne ziarno gorczycy

stanowiła przedłużająca się budowa nowej siedziby KPP, w której – zgodnie z niedziesiątymi deklaracjami składanymi przez podkarpackich zwierzchników – nasi policjanci mieli obchodzić swe tegoroczne święto.

Wyróżniającym się w służbie policjantom przyznano awanse zawodowe oraz odznaczenia państwowe i resortowe. Na aspiranta sztabowego awansowali: **Piotr Cwiakała**, **Artur Gładysz**, **Zygmunt Wawryszczuk** i **Bogdan Wołczański**; na starszego aspiranta: **Józef Bagan**, **Witold Dąbrowski**, **Zdzisław Gorzkowski**, **Janusz Haduch**, **Adam Potenta**, **Artur Suski**, **Wojciech Uczeń** i **Wojciech Urban**; na młodszego aspiranta – **Kazimierz Krupianik**; na sierżanta sztabowego: **Artur Klamut**; na starszego sierżanta: **Anna Błażowska**, **Magdalena**

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

12 sierpnia (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Andrzej Ostrowski**  
w godz. 14.30-16.30

**Cyprych**, **Grzegorz Dziuban**, **Edyta Kozik**, **Adam Piwko** i **Joanna Solon-Sąsiadek**; na starszych posterunkowych: **Tomasz Fil**, **Tomasz Kabala**, **Łukasz Litwin**, **Krzysztof Suwała**, **Hubert Szul** i **Marcin Wojtal**.

Brązowym Krzyżem Zasługi uhonorowano: **podinsp. Stanisława Michalskiego** oraz **nadkom. Romana Nawoję**. Odznaczenia resortowe otrzymali: **nadkom. Andrzej Krawczyk** – Złota Odznaka Zasłużony Policjant oraz **nadkom. Marek Kielar** – Srebrna Odznaka Zasłużony Policjant. /joko/

## Z nożem na siostrę

Do niezwykle dramatycznych wydarzeń doszło w ubiegłą środę (28 lipca) na jednej z prywatnych posesji w Besku. W wyniku rodzinnej sprzeczki 20-letni **Przemysław W.** zaatakował nożem swą 11-letnią siostrę **Anię**. Dziewczynka, która doznała licznych ran kłutych brzucha, klatki piersiowej i rąk, przewieziona została do sanockiego szpitala, gdzie przeszła operację. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tragedia wydarzyła się około godz. 11.00 w piętym domu, zamieszkałym przez rodzinę **W.** Pomiędzy **Anią** i jej bratem doszło do kłótni, w wyniku której chłopak zaatakował nożem swą 11-letnią siostrę. Dziewczynka usiłowała się zasłonić przed ciosami desperata rękami, nie na wiele jednak się to zdało. Zanim udało się jej wybiec z pokoju i krzykiem zaalarmować przebywającą w innym pomieszczeniu matkę, została kilkakrotnie ugodzona nożem w brzuch, klatkę piersiową, lewy obojczyk i dłoń. Doznała w sumie dziesięciu kłutych ran, w tym uszkodzenia wątroby. Szybki przyjazd karetki i natychmiastowa operacja przeprowadzona w sanockim szpitalu uratowały jej życie. Lekarze określają stan dziecka jako stabilny.

Sprawca tragedii uciekł z domu w chwilę po zdarzeniu. Przez całą noc był poszukiwany przez policję i straż graniczną z psami tropiącymi. Zatrzymano go następnego dnia przed południem

w okolicy stadionu w Besku. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące pod zarzutem dokonania ciężkich obrażeń ciała u siostry (czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat). Ze wstępnych ustaleń wynika, że zachowanie **Przemysława W.** może mieć podłoże psychiczne. Chłopak miał kłopoty z samym sobą, był już leczony psychiatrycznie, półtora roku temu próbował targnąć się na własne życie. W lokalnym środowisku cieszy się jednak – podobnie jak cała rodzina – bardzo dobrą opinią. – *To dobry i grzeczny chłopiec, choć dość zamknięty w sobie. Nigdy nie zachowywał się agresywnie. Cała rodzina jest w porządku. Nie jest im łatwo, mają siedmiu dzieci. Ale to przyzwyczajeni ludzie i dobrzy sąsiedzi. Nigdy nie było z nimi żadnych kłopotów. Aż tu nagle taka straszna tragedia...* – mówi ze współczuciem jedna z sąsiadek. /joko/

## Co z przedszkolem?

Coraz bardziej realnych kształtów nabiera koncepcja zagospodarowania budynku dawnego przedszkola przy ul. **Sobieskiego**, który od kilku lat stoi pusty.

Władze miasta postanowiły przenieść tu przychodnię z ul. **Mickiewicza**, która będzie funkcjonowała jako Zespół Gabinetów Lekarskich **SPMZOZ**. Zanim do tego dojdzie – prawdopodobnie w przyszłym roku – budynek musi zostać poddany gruntownemu remontowi. Aktualnie opracowywany jest kosztorys prac. Wiadomo, że remont będzie kosztował kilkaset tysięcy złotych. Cała niezbędna dokumentacja powinna być gotowa do końca br.

## Ponad podziałami

XIII Spotkanie Ekumeniczne, które odbyło się w miniony wtorek (3 bm.), miało dość nietypowy charakter. W roli gospodarzy wystąpili tym razem księża sanockiej cerkwi prawosławnej pw. **Trójcy Św.** oraz członkowie Związku Ukraińców w Polsce. Poza kapłanami i wiernymi Kościołów chrześcijańskich w spotkaniu wzięli także udział uczestnicy programu *Tylko razem* (piszemy o nim obok) oraz poseł **Marian Kawa**.



XIII Spotkanie Ekumeniczne rozpoczęło nabożeństwo **Maryjne** (moleben), odprawione w cerkwi przed cudowną ikoną **Sanockiej Bogurodzicy** w intencji Ojczyzny i miasta, a także dobrych więzi międzyludzkich – wzajemnego poznawania się, zrozumienia, wybaczenia grzechów. Kościół prawosławny reprezentowali **ks.ks. Jan Antonowicz** i **Julian Felenczak**; rzymskokatolicki – **ks. Andrzej Skiba**, o. **Stanisław Glista** oraz klerycy – **br.br. Piotr Dąbek** (franciszkanin) i **Krzysztof Pałys** (dominikanin); geckokatolicki – **ks. Ireneusz Kondrów**; polskokatolicko – **ks. Ryszard Rawicki**. Modlitwy prowadzono w języku staro-cerkiewnosłowiańskim i polskim.

Druga odsłona spotkania miała miejsce w sanockiej siedzibie Związku Ukraińców w Polsce (na zdjęciu), gdzie odbyła się tradycyjna agapa, której towarzyszyło otwarcie wystawy ikon **Jadwigi Demisiuk**.

XIII Spotkanie Ekumeniczne zyskało wymiar wręcz historyczny, co podkreślił, dziękując za zaproszenie, proboszcz parafii geckokatolickiej **ks. Ireneusz Kondrów**. Po raz pierwszy bowiem od wielu lat kapłan geckokatolicki modlił się w świątyni prawosławnej w Sanoku. To dobry początek na wspólne tworzenie dobrych relacji między obydwoma Kościołami. /joko/

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* W nocy z 27 na 28 lipca doszło do czterech włamań do samochodów osobowych na Olchowcach. Z fiata seicento na ul. **Mieszka I** skradziono radiodzwoniarz o wartości 500 złotych. Znacznie większe straty poniósł właściciel – zaparkowanej na ul. **Chełmońskiego** – toyoty, z której wymontowano radiodzwoniarz **Alpina** wyceniony na 1.650 złotych. Ze stojącego w sąsiedztwie renowacji złodzieje zabrali telefon komórkowy **Nokia** oszacowany na 300 złotych. Identyfikacyjną wartość miał radiodzwoniarz skradziony z niezamkniętego nissana na ul. **Kółkowej**.

\* Tej samej nocy miało miejsce włamanie do bmw taxi na **Błoniach**. Złodziej przywłaszczył sobie kasę fiskalną o wartości 2.000 złotych.

\* Obiektem złodziejskich poczynań stało się również (28 lipca) bmw zaparkowane na ul. **Prugara-Ketlinga**. Sprawca zdołał uruchomić silnik pojazdu i odjechał z miejsca postoju. Przejazdka zakończyła się w **Rymanowie**, gdzie po doprowadzeniu do kolizji delikwent porzucił uszkodzone auto.

\* Nieznany sprawca włamał się (28 lipca) do barakowozu firmy **TOMA**, stojącego na placu budowy jednorodzinnego domu przy ul. **Porcelanowej**. Łupem złodzieja padła pilarka spalinowa i wiertarka elektryczna o łącznej wartości 2.500 złotych.

\* Na gorącym uczynku zostali zatrzymani (30/31 lipca) sprawcy włamania do sklepu ogólnospożywczego przy ul. **Słowackiego**. Okazali się nimi dwaj bracia: doskonale znany policji 14-letni(!) **Michał S.** oraz o dwa lata starszy **Jakub S.** W chwili zatrzymania mieli przy sobie skradzione ze sklepu pieniądze, które odzyskano. Po złożeniu wyjaśnień na komendzie, młodzieńcy zostali przekazani ojcu, który ze zdziwieniem przyjął informację, że jego nieletni synowie o 3. w nocy byli poza domem.

\* Na 400 złotych oszacowano wartość roweru górskiego, który został skradziony (2 bm.) spod sklepu spożywczego na ul. **Ogrodowej**.

W Besku zatrzymano (31 lipca) 20-letniego rowerzystę – **Macieja P.**, u którego stwierdzono 0,819 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/  
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Katarzyna Hnat, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski (zast.). Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – zycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

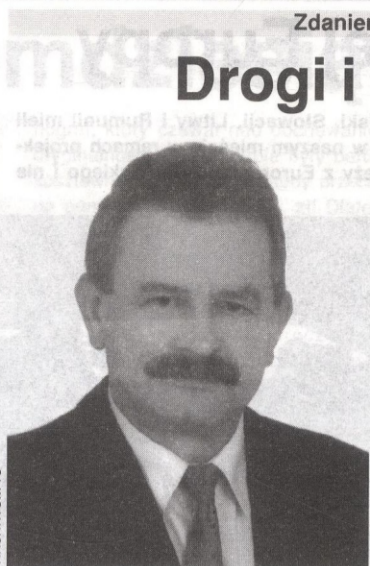
Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Mimo chłodu i deszczu padającego od kilku dni, czwartkowe (30 lipca br.) popołudnie, na które wyznaczono obrady ostatniej przed wakacjami miejscowych rajców sesji rady miasta, w Sali Herbowej zapowiadało się niezwykle gorące. Oprócz radnych, przybyła liczna grupa pracowników Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Przyczyna takiego zainteresowania była jedna. Propozycja utworzenia międzygminnego związku wodociągów w Sanoku.

Punkt ten został przełożony z poprzedniej sesji, która odbyła się 23 lipca br. Ale, nie został wprowadzony do porządku obrad sesji z 30 lipca br., co następnie stało się przedmiotem dyskusji między radnymi, a przewodniczącym rady Janem Pawlikiem. Nie

to, że plan dochodów zostanie zwiększony w następujących pozycjach. Pierwszą z nich jest dotacja w wysokości 255 tysięcy złotych, które uzyskano z PFRON, jako kompensatę utraconych dochodów z tytułu zwolnień wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Drugą, w kwocie prawie 304 tysięcy złotych, stanowią udziały z podatku dochodowego od osób prawnych. Natomiast trzecią jest subwencja rekompensująca 2003 rok, a wynosząca 2 tysiące złotych.

Te wyższe dochody, relacjonował skarbnik, przeznaczono na sfinansowanie następujących zadań. Przede wszystkim zakupu od RESBUD-u budynku hotelowo-biurowego, w którym po modernizacji powstanie 16 mieszkań komunalnych. Na to zadanie prze-



ARCHIWUM TS

**Roman Babiak:** – Wśród najważniejszych problemów stojących przed samorządem miejskim jest przede wszystkim budowa i modernizacja stanu dróg w naszym mieście oraz budowa zakładu utylizacji odpadów, który będzie przyjazny dla środowiska. Obecnie stosowane technologie pozwalają na takie rozwiązanie. Szczególnie ważny jest racjonalny podział środków z budżetu miasta, dostosowany do potrzeb poszczególnych dzielnic. Dlatego należy wsłuchiwać się w głosy rad dzielnic, gdyż te mają najlepsze rozeznanie w potrzebach mieszkańców. W takich dzielnicach, jak Dąbrówka, Olchowce, Zatorze, częściowo Posada, najważniejszym problemem jest brak dróg utwardzonych, asfaltowych. Z kolei w dzielnicach Blonie, Śródmieście, Wójtostwo, największą bolączką jest brak parkingów i garaży.

Obecny stan, jaki można zaobserwować w dzielnicy Blonie, budzi poważne zagrożenie, np. w przypadku pożaru. W śródmieściu dla turysty wjeżdżającego do miasta dotkliwy jest brak parkingów. Zanim dojdzie do rewitalizacji, czyli przebudowy rynku, należy wybudować alternatywny parking w pobliżu centrum miasta. Lokalizacja, moim zdaniem, powinna się znaleźć przy zajeźdni autobusów, tzw. Okęciu, lub rozbudowa istnie-

W dyskusji raz jeszcze radny Jerzy Sybidło przypomniał, że odpowiedział na interpelację, jaką złożył 24 czerwca br. (na prośbę zainteresowanego tekst interpelacji i odpowiedź burmistrza drukujemy na str. 4) nie jest dla niego satysfakcjonująca. Stwierdził, że na ponowną w tej samej kwestii interpelację z 9 lipca br. także nie doczekał się odpowiedzi, chociaż od daty jej złożenia upłynęło 2 dni.

muje się wasza gazeta, co powiedziałem na sesji. Jeżeli pan nie wierzy, to proszę sprawdzić w budżecie miasta na rok 2004 (Załącznik Nr 5 do Uchwały Nr XX/254/04), a nie oskarżać mnie o pomówienia i straszyć sądem. Jeszcze raz proszę o rzetelną informację, a nie o manipulację wydarzeniami i wybiórczość. Do notki dołączam treść mojej interpelacji oraz odpowiedź burmistrza i proszę o ich wydrukowanie. **Radny Rady Miasta Jerzy Sybidło**

Zdaniem radnego

## Drogi i parkingi

jącego parkingu przy ulicy Cerkiewnej. Szkoda, że została przerwana dyskusja na jednej z poprzednich sesji i radni nie mieli do końca możliwości wypowiedzenia się na temat rewitalizacji rynku.

Następnym ważnym problemem dla miasta jest budowa mieszkań socjalnych i komunalnych. Cieszy fakt, że miasto zaangażowało się w adaptację budynku po firmie RESBUD na mieszkania komunalne. Z kolei budowa bloku przy ulicy Topolowej, pomimo zaangażowania władz miasta, przekazania apertem stanu zerowego, jak również przekazania pod zastaw bankowy działki przy ulicy Lipińskiego, jakoś dziwnie utkwiła w martwym punkcie.

Po raz pierwszy, po transformacji ustrojowej, w wyborach bezpośrednich wójtów, burmistrzów i prezydentów, władza wykonawcza ma szczególną pozycję. Oprócz tego brak jest tzw. opozycji w obecnej radzie miasta. Świadczą o tym głosowania radnych nad budżetem oraz udzieleniem absolutorium burmistrzowi. Natomiast radni mogą mieć, i powinni, odmienne zdania w niektórych kwestiach i tematach budzących ich wątpliwości. Nikt z tego powodu nie powinien się obrażać.

Ostatnio sporo kontrowersji wśród radnych wzbudził projekt utworzenia międzygminnego związku wodociągów i kanalizacji. To, co było tworzone przez fachowców, prawników i znawców tematu, a mimo to zawierało pewne błędy, zostało radnym przekazane na komisjach na kilkanaście dni przed sesją. Radni nie zawsze znają się na zawiłościach prawnych, a ich decyzje mogą skutkować nieodwracalnymi skutkami. Jednym słowem brak było właściwej informacji w tym temacie.

Pomimo że poczytne gazety lokalne posiadają bardzo doświadczonych redaktorów, nie zawsze przedstawiane relacje – moim zdaniem – oddają rzeczywistą atmosferę obrad sesji rady miasta. Należy ubolewać, że z obrad sesji zniknęła telewizja lokalna, ważne źródło informacji dla sanoczan.

Jak relacjonowaliśmy (TS nr 31 z 30 lipca br.), urząd był przekonany, że podając pewne informacje, przy okazji ujawni chronione prawem dane osobowe pracowników UM. Stąd też burmistrz o wykładnię w tej sprawie zwrócił się do rady prawnej i zapewnił, iż w najbliższym czasie radny otrzyma odpowiedź.

Kolejne obrady na początku września br. (cz)

## Więcej na inwestycje

w tym jednak rzecz, ponieważ burmistrz Wojciech Blecharczyk już na wstępie poinformował zainteresowanych, a więc grupę pracowników i związkowców SPGK, że ze względów formalnych (na razie brak uzgodnień w tej kwestii z burmistrzem Zagórzem oraz wójtów gminy Sanok) projekt utworzenia międzygminnego związku wodociągów nie będzie omawiany. I wówczas, po opuszczeniu sali przez zainteresowanych tym punktem, przystąpiono do obrad, podczas których jednym z najistotniejszych spraw była zmiana uchwały w sprawie budżetu miasta na 2004 rok.

Zagadnienie to zreferował **Kazimierz Kot**, skarbnik miasta. Poinformował radnych, że wnioskowana przez burmistrza zmiana wynikająca z dwóch przesłanek. Po pierwsze z możliwości, jakie zarysowały się po ocenie wykonania budżetu w drugim półroczu br. Po drugie zaś z potrzeby zrealizowania ważnych zadań komunalnych, które wystąpiły na obecnym etapie realizacji uchwały budżetowej.

– **Korekta uchwały budżetowej** obejmuje zwiększenie planu dochodów i wydatków o kwotę 560 tysięcy 788 złotych – powiedział skarbnik, wyliczając tę sumę co do złotówki. – **Po zmianie planu dochodów budżetowych miasta na br. kwota ta wynosi blisko 56 milionów złotych, natomiast plan wydatków niespełnia 64 miliony złotych** – kontynuował. – **Różnica będzie sfinansowana nadwyżką budżetową za 2003 rok oraz kredytami bankowymi** – stwierdził K.Kot.

Z relacji skarbnika miasta wynika-

znaczono 335 tysięcy złotych. Na kompleksowe zakończenie prac przy termomodernizacji Szkoły Podstawowej nr 3 przewidziano blisko 131 tysięcy złotych. Wykonanie oświetlenia ronda na skrzyżowaniu ulic Dmowskiego i Rymanowskiej wydatkowane zostanie 50 tysięcy złotych. Jak podkreślił K. Kot, będzie to inwestycja wspólna z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych, Autosanu, Starostwa Powiatowego i miasta. Dwadzieścia pięć tysięcy złotych przeznaczono na dodatkowe zadania w zakresie promocji i rozwijania partnerstwa miast. Natomiast czteremastoma tysiącami złotych dofinansuje się imprezy kulturalne w miejscowym skansenie Muzeum Budownictwa Ludowego, w tym finałowej na zakończenie lata.

– **W ramach omawianej uchwały dokonano ponadto pewnych przesunięć w planie zadań Szkoły Podstawowej nr 1, i co ważne, zwiększono ten plan o 220 tysięcy złotych z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do ogólnej kwoty 690 tysięcy złotych. Zwiększone środki z funduszu przeznaczone zostaną m.in. na zadania urzędzenia i utrzymania terenów zielonych, w tym w miejskim parku oraz szeroko rozumianą edukację ekologiczną** – powiedział skarbnik miasta. – **W sumie więc, zmiana uchwały budżetowej przynosi zwiększenie środków finansowych, co pozwoli na wykonanie pilnych i ważnych dla miasta zadań** – zaakcentował.

Powyższa uchwała została przyjęta 19 głosami przy 1 wstrzymującym.

## Do redaktora sprawozdawcy „TS”

Odnosząc się do relacji z przedostatniej sesji Rady Miasta (TS nr 31 (664) z 20 lipca 2004) chciałbym przypomnieć panu redaktorowi, że każdy radny ma prawo pytać w formie interpelacji, jeżeli ma wątpliwości, a obowiązkiem burmistrza jest udzielenie rzeczowej i zadowalającej odpowiedzi w ustawowym terminie. Ja niestety takiej nie otrzymałem. W mojej interpelacji znalazło się 5 prostych – jak słusznie zauważył radny Kazimierz Serbin – pytań. Natomiast w piśmie od burmistrza nie znalazłem odpowiedzi na żadne z nich. Dlatego zgodnie z regulaminem zażądałem niezwłocznego uzupełnienia odpowiedzi, których do tej pory nie otrzymałem. Stąd bierze się moje „uporczywe dopyty-

wanie” już po raz trzeci – jak pan redaktor napisał. A sprawa nie leży w kategoriach, „iż jedna pani powiedziała coś tam drugiej pani”, tylko chodzi o wydawanie publicznych pieniędzy, a tego typu sprawy wręcz powinny zaprzęcać umysły radnych. I bynajmniej nie chodzi o akcentowanie tych kwestii w relacji z sesji, ale o rzetelną informację dla mieszkańców. W końcu również z ich podatków utrzy-

**Radio Bieszczady**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

**BP PARTNER**  
- wczasy zagraniczne i krajowe  
- bilety lotnicze oraz autokarowe  
- obozy młodzieżowe

**PARTNER BIURO PODRÓŻY**  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
www.partnertravel.pl tel. 464 30 44

**ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH im. Anny Jenke**  
ul. Konarskiego 3, tel./fax: sekretariat – 463-12-42, dyrektor – 464-52-20  
Dysponujemy wolnymi miejscami na kierunkach:

- ★ Opiekunka dziecięca (policealny – 2 lata)
- ★ Ratownik medyczny (policealny – 2 lata)
- ★ Asystent osoby niepełnosprawnej (policealny – 1 rok)
- ★ Opiekun w domu pomocy społecznej (policealny – 2 lata)
- ★ Terapeuta zajęciowy (policealny – 2 lata)
- ★ Technik fizjoterapii (policealny – 2,5 roku)
- ★ Technik masażysta (policealny – 2 lata)

**PODZIĘKOWANIE**  
**Spółeczny Komitet Mieszkańców Sanoka**  
dziękuje wszystkim, którzy złożyli podpisy, listy i ankiety, sprzeciwiając się budowie parkingu podziemnego pod Rynkiem w Sanoku, czym przyczynili się do podjęcia racjonalnej decyzji przez Pana Burmistrza oraz zaniechania opracowania dokumentacji i budowy parkingu. Dziękujemy również trzem Radnym za zdecydowaną postawę w tej sprawie tj. Panom: Jerzemu Sybidło, Kazimierzowi Serbinowi i Marianowi Bursztynowi.

**Last Minute**  
**Turcja - Hotel 3\*\*\***  
już od 1299 za tydzień

**PARTNER BIURO PODRÓŻY**  
RADIA BIESZCZADY  
Biurowo Podróży "Partner"  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
www.partnertravel.pl tel. 464 30 44

**Okna**  
drzwi  
moskitiery  
parapety  
żaluzje  
rolety  
okna dachowe

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL  
SANOK,  
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38  
USTRYKI DOLNE,  
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZOZÓW,  
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

## INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

- Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/  
W okresie wakacji biblioteka czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.  
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-17.00.
- Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82  
Godziny otwarcia w miesiącu lipcu i sierpniu: pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.
- Muzeum Historyczne (Zamek)**  
http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni: 9.00-17.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego
- Muzeum Budownictwa Ludowego** (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).  
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.
- Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.
- Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.
- Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44  
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.
- Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35
- Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42  
• Kino SDK  
6–8 VIII, godz. 19.00 – „Życie i cała reszta”, prod. USA, od lat 15  
13–15 VIII, godz. 17.00 – „Rogate ranczo”, prod. USA, b.o (14 VIII – godz. 17)  
13–15 VIII, godz. 19.00 – „Monster”, prod. USA, od lat 15 (14 VIII – godz. 20.30)
- Postój taxi** tel. 463-03-33  
**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60  
**Radio TAXI** tel. 96-66
- Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18  
Od 1 lipca do 31 sierpnia dyżury w fundacji pełnione będą we wtorki, środy, czwartki od godz. 10.00 do 14.00. We wtorki przyjmuje psychoterapeuta i kontynuowane będą grupy wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy – od 14.00 do 19.00.
- Nocne dyżury aptek**  
6–9 VIII – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuszki 22.  
9 VIII – 16 VIII – apteka PZF „Cefarm” ul. Blonie 1.  
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.
- Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02  
W okresie wakacji Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii PPP w Sanoku pełni dyżury: pon. 16.00-18.00, sob. 10.00-12.00.
- Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.  
Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.  
• 2 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęcak.  
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
- ZAGÓRZ**  
**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.  
14–15 VIII, godz. 18.00 – „Kilil bill 2” prod. USA, od 15 lat.

## Radni pytają

Dotyczy dodatków specjalnych pracowników Urzędu Miasta. Zgodnie z rozporządzeniem R.M. z dnia 11.02.2003 Dz. U.Nr.33 poz.264par.8.l. mówi; z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań o wysokim stopniu złożoności lub odpowiedzialności kierownik urzędu lub właściwy organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli przepisy szczególne zobowiązują ten organ do określenia wynagrodzenia, może przyznać pracownikowi dodatek specjalny na czas określony, nie dłuższy niż rok, par. 8.2. Dodatek specjalny może być przyznawany na czas określony, nie dłuższy niż rok, również ze względu na charakter pracy i zakres wykonywanych zadań.

Proszę o podanie: 1. Ile osób otrzymuje dodatek specjalny? 2. Miesięczne kwoty wypłaty dodatków specjalnych? 3. Stanowiska na których wypłacane są dodatki specjalne? 4. Jak jest uzasadnienie wypłaty do każdego stanowiska? 5. Czas na który przyznawane są dodatki specjalne na poszczególnych stanowiskach? **Radny Rady Miasta Sybido Jerzy**

### Pan Przewodniczący Rady Miasta

W odpowiedzi na interpelację radnego Pana Jerzego Sybido z dnia 24.06.br. informuję:

Dodatek specjalny jest jednym ze składników wynagrodzenia przysługującym pracownikowi samorządowemu, między innymi ze względu na charakter pracy i zakres wykonywanych obowiązków.

W odniesieniu do pracowników tut. Urzędu, którzy otrzymują dodatek specjalny uzasadnione jest to: zwiększonym zakresem obowiązków i odpowiedzialności, stopniem złożoności wykonywanych zadań, zwiększoną dyspozycyjnością tej grupy pracowników, często kosztem wolnego czasu (np. uczestnictwo w posiedzeniach komisji, organizacją imprez w dni wolne od pracy).

Dodatek specjalny w/płacany jest w ramach posiadanych środków na wynagrodzenia, zgodnie z cytowanym przez Pana rozporządzeniem, nieprzekraczającym 40% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego pracownika.

W tut. Urzędzie stawki dodatku specjalnego zawierają się w przedziale od 5% do 11%. Praktyką jest, iż dodatek specjalny przyznaje na czas określony, wynoszący zazwyczaj trzy miesiące.

Kompetencją Rady Miasta jest uchwalenie budżetu na dany rok kalendarzowy, w którym przeznaczają się środki m. in. na wynagrodzenia pracowników. Obowiązkiem moim jest przestrzeganie uchwały budżetowej i w tym zakresie Rada Miasta może dokonywać kontroli wydatków. Chcę zapewnić, że wydatki w budżecie miasta w 2004 r. na powyższy cel zostaną wykonane właściwie.

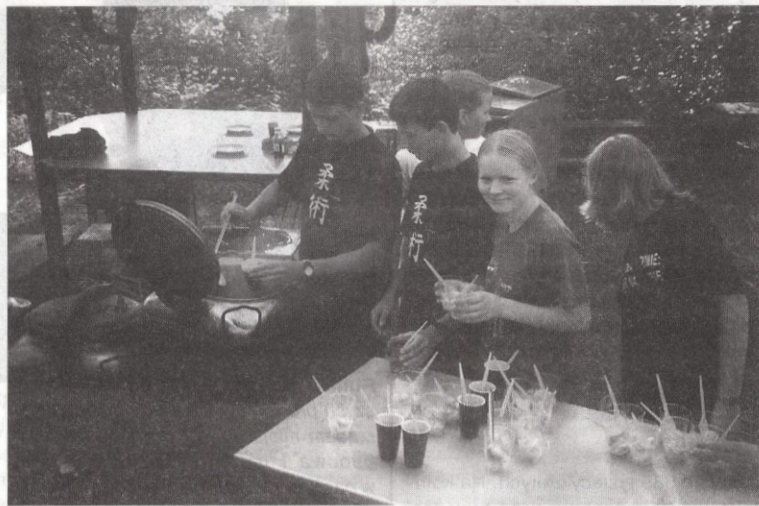
Nadmieniam również, że w bieżącym roku przeprowadzona została przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Rzeszowie kompleksowa kontrola w tut. Urzędzie i żadnych nieprawidłowości w zakresie wynagradzania pracowników nie stwierdzono.

**Burmistrz mgr Wojciech Blecharczyk**

## Młodzi bliżej Europy

Przedstawiciele czterech krajów: Polski, Słowacji, Litwy i Rumunii mieli okazję spędzić razem tydzień (31.07-7.08) w naszym mieście w ramach projektu „Transkulturalne warsztaty dla młodzieży z Euroregionu Karpackiego i nie tylko”.

Projekt, w którym udział wzięli uczniowie sanockiego Gimnazjum nr 1, oraz zaproszona młodzież z Litwy (Troki), Słowacji (Humenne) i Rumunii (Oradea) w całości finansowany jest ze środków unijnych z programu „MŁODZIEŻ”. Na pomysł zorganizowania takich warsztatów w naszym mieście wpadł nauczyciel angielskiego z G1, **Paweł Stefański**. - *Uważam, że to jest doskonała forma wychowania naszej młodzieży poprzez kontakty z rówieśnikami sąsiednich państw. Celem tego obozu jest przełamywanie stereotypów, nawiązywanie nowych znajomości, poznawanie innych kultur, nauka języka, umiejętności współpracy, a także forma spędzenia wakacji. Jestem bardzo zadowolony z tych warsztatów, młodzież szybko się zintegrowała i zaczęła płynnie mówić po angielsku - mówi pomysłodawca.* Program obejmuje pięć rodzajów zajęć: fotografia, plastyka, taniec, zajęcia multimedialne i sportowe. Każdy z uczestników może wybrać sobie przedmioty, które najbardziej go interesują i w nich uczestniczyć. Młodzi sanoczanin spędzają cały dzień ze swymi zagranicznymi gośćmi, którzy mieszkają w domkach turystycznych na Białej Górze. Obok zajęć warsztatowych, jest również czas na zwiedzanie miasta, poznawanie kultur i wspólną zabawę. Uczestnicy zwiedzili już Polańczyk i Soli-



Polska drużyna serwuje barszcz czerwony z uszkami.

ne, bawili się na dyskotekę w „Hadesie”, a wieczorami gotują razem posiłki, gdzie każda z grup prezentuje swoje regionalne dania. - *Jest tu bardzo fajnie. Podobają mi się Sanok, szczególnie skansen, architektura i tutejszy krajobraz. Smakuję mi również wasza kuchnia. Chciałbym jeszcze tu przyjechać w przyszłym roku - mówi Alexandru Dumitrescu z Oradei.* Z warsztatów zadowolony są również inni uczestnicy. - *Ten obóz szczególnie po-*

*maga nam podszkolić język angielski, bo tylko w takim możemy się porozumiewać. Cieszę się, że mogę wziąć udział w tych warsztatach - dodaje Piotr Olearczyk z G1 w Sanoku. Dzisiaj od rana w SDK odbywa się podsumowanie warsztatów. Każda z grup prezentować będzie efek-*

*ty tygodniowej pracy. - Cieszę się, że są jeszcze tacy nauczyciele, którzy nawet w wakacje chcą pracować. Takie warsztaty bardzo rozwijają naszą młodzież, co widać po efektach ich pracy. Mają oni okazję podszkolić język obcy i poznać zachowania młodzieży z innych krajów. Uważam, że to bardzo dobry pomysł - podsumowała Halina Czyżydło, dyrektor G1 w Sanoku.*

(kaha)

## Festiwal nad Oslawą

W najbliższy weekend (7-8 bm.) gwaro i radośnie będzie w Mokrem, gdzie odbędzie się doroczne *Święto Kultury nad Oslawą* - festiwal kultury ukraińskiej, który co roku ściąga setki widzów. W sobotę (godz. 17.00) na plenerowej scenie wystąpią zespoły: *Oslawiany* (Mokre), *Wohnewir* (Lwów), *Zagórzanie* (Zagórz), *Widymo* (Sanok). Imprezie towarzyszyć będzie wystawa ikon oraz występ chóru *Irmos* z diecezji przemysko-nowosądeckiej. Niedzielne koncertowanie rozpocznie się o godz. 14.00, a udział w nim wezmą: *Zoriany Sianozczok* (Mokre-Sanok), *Dzereło* (Przemyśl), *Lisznianie* (Liszna), *Poloniny* (Lutowiska), *Wohnewir i Sirius* (Lwów), *Labirczanka* (Medzilaborce), *Trio* (Humenne), *Oslawiany* (Mokre) oraz *Orkiestra św. Mikołaja* (Lublin).

## Święto Chleba

Ciekawie zapowiada się również niedzielne (8 bm.) *Święto Chleba* w Zwinia-czu k. Ustrzyk Dolnych. Już od rana uwi-ają się tu będą przy chlebowym piecu mistrzowie sztuki piekarskiej, których kunszt słynie na całą okolicę. Nie zabraknie też kermaszu i występów zespołów folklorystycznych, w tym sanockiego Widyma oraz kapeli Lisznianie z Lisznej.

## Sanok w Gyöngyös

Od 13 do 18 sierpnia partnerskie Gyöngyös na Węgrzech rozbrzmiewać będzie muzyką, piosenką i tańcem ludowym. Wszystko za przyczyną dwóch niezależnych - i jak twierdzą w tajemniczeni, konkurencyjnych wobec siebie - międzynarodowych festiwali folklorystycznych *Matra i Gyöngy*, które odbywają się w tym samym czasie. Barw Sanoka będzie bronił działający przy SDK Zespół Tańca Ludowego *Sanok* pod kierownictwem *Janusza Podkula*. Ci, których wakacyjne szlaki zaprowadzą w tym czasie na Węgry, koniecznie powinni zawiązać do Gyöngyös. Połączone z licznymi kermaszami festiwale stanowią ponoć nie lada atrakcję dla turystów.

## Baletowy spektakl

Kiedy nasi tancerze przebywać będą w Gyöngyös, węgierscy przyjadą do Sanoka. W przyszłą sobotę (14 bm.) o godz. 17.00 na scenie SDK zaprezentuje się grupa baletowa z Domu Kultury *MATRA* w Gyöngyös. W programie zobaczymy zarówno taniec klasyczny, jak i współczesny. Wstęp bezpłatny. Ze względu na występ węgierskich tancerzy zapowiadany na tę porę seans filmowy dla dzieci *Rogate ranco* zostanie przesunięty na godz. 19.00.

## OKOLICE KULTURY

## Pro memoria

Niecodzienny koncert odbył się (1 bm.) w brzozowskiej kolegiacie, gdzie z recitale organowym poświęconym pamięci przedwcześnie zmarłego proboszcza ks. Jana Strojka wystąpił **Maciej Skoczyński**, student II roku muzykologii UJ (syn wywodzącego się z Sanoka **Jana Skoczyńskiego**, pierwszego rektora PWSZ).

Koncert składał się z dwóch części. Pierwszą wypełniły - pełne smutku i zadumy - utwory z epoki renesansu, drugą zaś muzyka religijna baroku, głównie chorały i preludia J. S. Bacha. Recital zamknęła radosna fuga B-dur R. Schumanna, oparta na czterech dźwiękach B-A-C-H, napisana dla uczczenia genialnego kantora z Lipska. Dzięki takiemu układowi utworów słuchacze, których spora grupa wypełniła przepiękną brzozowską kolegiatę, mieli okazję obcować zarówno z misterium śmierci, jak i zmartwychwstania. Pomogło w tym mistrzowskie wykonanie bogatego programu i pasja młodego muzyka, który ma już na swoim koncie sporo koncertów w kraju i zagranicą.

oprac. /joko/

## Zawinił deszcz

Ze względu na fatalną pogodę i zagrożenie powodziowe nie doszły do skutku zaplanowane na 1 sierpnia IX Spotkania Gmin Przygranicznych Komańcza-Medzilaborce.

Organizatorzy postanowili przenieść imprezę na 22 sierpnia, łącząc ją z organizowanym corocznie w rejonie Komańczy wyścigiem kolarzy górskich klasy MTB, który odbędzie się 21 bm. W programie 9. edycji Spotkań przewidziano występy polskich i słowackich zespołów artystycznych (być może także z Ukrainy), liczne konkursy i zabawy dla dzieci oraz dorosłych, a także kermasz z regionalnymi potrawami, przygotowanymi przez panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Jak zapewnia **Jerzy Krysiak**, zastępca wójta gminy Komańcza, atrakcji nie zabraknie - oby tylko pogoda okazała się tym razem bardziej łaskawa.

k/

## Trochę morza w górach czyli szanty w Bieszczadach

„V Festiwal Piosenki Szantowej Cypel 2004” zgrupował w miniony weekend nad Zalewem Solińskim prawie 5 tys. osób. Pomimo tego, że kilka dni wcześniej Podkarpacie tonęło w deszczu, a organizatorzy zmienili miejsce imprezy, nie odstraszyło to miłośników muzyki i dobrej zabawy.

Jeszcze w czwartek organizatorzy (*Radio Bieszczady* i bieszczadzki WOPR) martwili się, że impreza nie dojdzie do skutku, ale w piątek deszcz ustał a wieczorem humory poprawił zespół „Hambawenah” z Sandomierza. - *Pogoda dopisała, publiczność też, jesteśmy bardzo zadowoleni z imprezy. Miejsce było nowe, ale sprawdziło się lepiej niż wyspa. Zdajemy sobie sprawę, że publiczności byłoby znacznie więcej, gdyby nie powódź, dlatego dziękujemy wszystkim, którzy przyszli, jak również tym, którzy nam pomagali - powiedział Jakub Osika, prezes Radia Bieszczady.*

Po piątkowych koncertach, w sobotę już od samego rana nad jeziorem pojawili się uczestnicy konkursu „Mikrofon dla wszystkich” oraz „Szanty dla dzieci”. Zwycięzcą tego drugiego został młody sanoczanin **Adrian Fabian**. Spórą uciechą dla zgromadzonych



Turniej piracki zgromadził na brzegu jeziora prawdziwe tłumy.

były regaty „maszyn pseudopływających”, wśród których szczególne zainteresowanie wzbudziła skonstruowana przez strażaków tratwa ze stolikiem - barkiem, oraz pomysłowy zwycięski pojazd o nazwie „Gówno prawda”. Sprawnością mogli popisać się ci, którzy wzięli udział w turnieju pirackim, choć

utrzymanie się na desce surfingowej i jeszcze strącenie z niej przeciwnika, nie było wcale takie proste. Zgłodniłi posilali się gorącą kielbaską z grilla, były też frytki z kurczakiem i surówką, gorące napoje i zimne piwo. Przez cały czas sprzedawano losy, za które można było wygrać m.in. dwa rowery górskie. Dochód w całości przeznaczony został na rzecz bieszczadzkiego WOPR-u. Wieczorem, atmosfera stała się już gorąca. Szczególnie męska część publiczności zainteresowała się wyborami najpiękniejszej dziewczyny Jeziora Solińskiego. Tytuł „Miss Prozerpina” otrzymała Małgorzata Nieroda, 24 - letnia studentka z Rzeszowa. Główną nagrodą dla najpiękniejszej był odtwarzacz DVD oraz torba kosmetyków firmy „Ziaja”, którą wręczono zresztą wszystkim kandydatkom. Największe tłumy zebrały się jednak późnym wieczorem, gdy na scenie pojawiły się zespoły szantowe: „Klang” z Rzeszowa, sanocki „Yank Shippers”, „Orkiestra Atlantyda”, oraz „Orkiestra Dni Naszych”, stała gwiazdą festiwalu.

- *Ta impreza urasta do miana numer jeden w Bieszczadach - cieszył się Zbigniew Sawiński, wójt gminy Solina, ale nie tylko on nie ukrywał swego zadowolenia. - Wydaje nam się, że to był strzał w 10 jeśli chodzi o przeniesienie imprezy z wyspy na cypel. Miejsce to jest dużo lepsze, bezpieczniejsze i nie ma problemów z dojazdem. Nie mieliśmy żadnych nieprzewidzianych sytuacji, było bardzo spokojnie. W przyszłym roku planujemy zostać na cyplu, zmodyfikujemy tylko program, chcemy go wypełnić konkursami od samego rana. Sadzę, że festiwal już na stałe wejdzie w kalendarz imprez solińskiego lata i być może już od następnego razu w całości transmitowany będzie przez TVP 3 - planuje Artur Tworek, wiceprezes WOPR.*

(kaha)

## Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

Sanok, ul. Mickiewicza 21, tel. 464-45-38

### proceed nabór na studia podyplomowe

- język polski
- animacja artystyczna
- integracja europejska
- oligofrenopedagogika
- terapia pedagogiczna
- pedagogika resocjalizacyjna
- podyplomowe studia kwalifikacyjne z zakresu przygotowania pedagogicznego
- bibliotekoznawstwo i informacja naukowa
- wiedza o kulturze
- sztuka w zakresie edukacji plastycznej
- wsparcie finansowe gospodarstw rolnych i obszarów wiejskich po akcesji do Unii Europejskiej

Informacji udziela:

Dział Toku Studiów Zaocznich i Podyplomowych p.107

tel. 465-59-56

od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-15.00

# Liceum lat siedemdziesiątych (VI)

Liceum tego okresu to początek zło- tej ery kultury szkolnej. Młodzież uczest- niczyła w wielu formacjach artystycznych od form typowo rozrywkowych, folklor- ystycznych po subtelną odmianę muzyki staropolskiej.

Zespół „Akolada” pod kierownictwem Stefana Olberta był złożony z 15 osób – grupy wokalne i instrumentalne. Maciej Harna – matura 1979 – wspomina: „Pod koniec I klasy zacząłem grać u prof. Olberta w zespole bigbitowym „Akolada”, instrumentarium tworzyły gitary elektrycz- ne, perkusja oraz ciekawie zaaranżowa- ny wokal. Repertuar współczesny, czę- sto były to utwory autorskie prof. Olber- ta o charakterystycznej linii melodycznej. Z zespołem braliśmy udział w eliminacjach Ogólnopolskiego Festiwa- lu Piosenki Radzieckiej, w Wojewódzkim Przeglądzie Artystycznym (zajęliśmy I miej- sce), ponadto braliśmy udział w Festiwa- lu „Piękno Bieszczadów w Piosence”. Pamiętam również, że nagrywaliśmy trzy piosenki w radiu rzeszowskim, śpiewając m. in. „Piosenkę o Sanoku”. Stefan Olbert był również założycielem grupy tańca współczesnego „Wykrzyknik”. Ewa Kikta – matura 1980 – przypomina występ grupy w SDK-u: „Byliśmy wte- dy w I klasie, kiedy prof. Olbert zapropo- nował nam układ taneczny typu „mo- dern” do muzyki współczesnej. To były w zasadzie proste figury, ale bardzo eks- presyjne gesty. Pamiętam nasze stroje uszyte z prześcieradeł – długie tuniki z naszytym na plecach olbrzymim czar- nym wykrzyknikiem”. Prawdziwa pasja Stefana Olberta to muzyka dawna z epo- ki renesansu i baroku. Zespół „Capella Musica Antiqua Polonica” – to początko- wo grupa 18 osób wykonująca „Pieśni Kalitypy Słowińskiej”, madrygały i inne utwory m.in. Wacława z Szamotuł, Bartłomieja Pękiela. Nietypowe instru- menty – flety proste drewniane, gitary klasyczne, bębnek czy tamburyn wy- woływały nowe wrażenia. Elżbieta Kocyłowska – matura 1979 – tak opisu- je pierwszy występ zespołu: „Ćwiczyliśmy dość ostro – nawet dwa razy w tygodniu, tak aby po wielu próbach nasz „pisk fle- towy” osiągnął łagodne brzmienie. W końcu nadszedł ten dzień, prezenta- cja programu przed publicznością szkol- ną, trema niesamowita i wielka niewia- doma, jak zostaniemy przyjęci. Obawia- liśmy się, że muzyka zupełnie odmienna – wyciszona, łagodna nie uzyska apro- baty naszych rówieśników. Zaczynamy grać, koleżanki śpiewają, idzie nam całkiem niezle, a po prezentacji na sali gimnastycznej zalega cisza, pełne za- skoczenie, nikt nie spodziewał się takie-

go rodzaju muzyki, a potem były oklaski czyli zostaliśmy zaakceptowani. Z zespo- łem pojechaliśmy do Kalisza na presti- żowy Festiwal „Schola Cantorum”, gdzie występowała muzyka z całej Polski, zespoły już utytułowane, np. „Dzieci z Ponia- towej”, ubrane w przepiękne stylizo- wane stroje renesansowe – całość pre- zentowała się jak dwór królowej Bony. Nasz zespół również otrzymał godną „wy- prawę”, dyr. Grabowska wyasygnowała sporą kwotę, za którą uszyto długie ciem- ne spódnice i białe bluzki z żabotami. Dla nas ten wyjazd był niesamowitym przeżyciem, otarciem się o zupełnie inny świat i możliwością konfrontacji z innymi zespołami. Festiwal trwał kilka dni i orga- nizatorzy starali się umilić nam czas, były spektakle teatralne, zwiedzaliśmy Gofu- chów, słynną rezydencję magnacką a la łańcut oraz przepiękny zajazd, gdzie za- fundowano nam wystawny obiad w daw- nym staropolskim stylu”. Równie oryginalny był utworzony z młodzieży I LO zespół folklorystyczny, który stanowił część Zespołu Pieśni i Tańca „Autosan”. Janusz Podkul – instruktor, choreograf oraz animator ZPIT „Autosan” opowiada o początkach młodzieżowej grupy bale- towej: „Inicjatywa wyszła z ZDK-u, chcieli- śmy nawiązać współpracę ze szkołą, dyrektor ds. pracowniczych Majewski porozumiał się z dyrektorką Liceum Heleną Grabowską w sprawie zorganizowania naboru do zespołu folklorystycznego. Nabór był selektywny, wymagane było poczucie rytmu, muzykalność, ogólna aparycja, ale i odpowiednie cechy cha- rakteru – umiejętność pracy w grupie. Ćwiczyliśmy na sali gimnastycznej Liceum lub w sali widowiskowej ZDK-u, gdzie wcześniej były wymontowywane krzesła. Na początku młodzież reagowała róż- nie, nie do końca wiedziała, czego się będzie od niej oczekiwać, szczególnie chłopcy stali z boku i bacznie obserwo- wali. Zresztą w przypadku niesubordy- nacji uczniowskiej zawsze można było liczyć na nauczycieli, dyrektora, która roz- mawiała, przekonywała, że to są dodat- kowe umiejętności, które zawsze można wykorzystać. Muszę podkreślić, że współpraca ze Szkołą była najbardziej owocna od 1976 do 1986 roku czyli za dy- rekcji Heleny Grabowskiej i Tomasza Blecharczyka. Oczywiście, później uczniowie indywidualnie uczestniczyli w zajęciach, ale bez patronatu Szkoły. Stroje były „autoszańskie”. SFA pokrywała koszty zakupu kompletów w wyspecjali- zowanej firmie krawieckiej „Copia”, która szyła fantastyczne stroje ludowe dla profesjonalnych zespołów, np. „Mazowska” czy „Śląska”. Tam pracował na etacie et-

nograf, który czuwał nad dochowaniem oryginalności wzoru. Stroje były bardzo kosztowne, 3,5 tys. zł, a wtedy przecięt- na pensja wynosiła 1,2 tys. zł! Dlatego kompletowanie garderoby trwało latami, w jednym roku był „Kaków”, w następ- nym „Łowicz”, a jeszcze w innym „Opocz- no”. Występy grupy młodzieżowej „Autosan” uświetniały uroczystości szkolne, miejskie, zespół był zaprasza- ny do Poznania, Inowrocławia, Rzeszo- wa na festiwal folklorystyczny. Całość ZPIT „Autosan” to była olbrzymia groma- da tancerzy, śpiewaków i muzyków ka- peli ludowej, w sumie ok. 80 osób. Zespół wyjeżdżał do tzw. krajów demokracji lu- dowej, a więc na Węgry, Czechosłowac- ją, gdzie w Koszycach odbywał się Mię- dzynarodowy Festiwal Folklorystyczny.” Ewa Kikta – matura 1980 – wspomina

przed wyjazdem naszego zespołu do Rzeszowa, ja i moja koleżanka Ewa Po- tocka odwiedziłyśmy fryzjera. Nowa, ra- dykalnie ścięta fryzura na tzw. „zapalkę” uniemożliwiła wplecenie warkoczy. Przy- chodzimy pod szkołę, autokar już cze- ka, wszyscy są zaskoczeni naszym wy- glądem, a pan Janusz spojrzął i krótko stwierdził *no co chcesz od dziewczyn, bardzo ładnie wyglądają*. Warkocze wi- siały na wiankach i jakoś to wyglądało, ale z perspektywy czasu muszę stwier- dzić, że miał do nas anielską cierpliwość”. Uroczyste obchody 100-lecia Gimnazjum i Liceum zespół uświetnił specjalnie za- aranżowanym programem, gdzie punk- tem kulminacyjnym był „Pożegnalny walc” – sentymentalny utwór, do którego zo- stał przygotowany specjalny układ cho- reograficzny. Współcześni licealiści



Zespół Muzyki Dawnej.

występ na Ukrainie: „Każdy wyjazd był dla nas ogromną frajdą i zawsze docho- dziło do nieoczekiwanych zdarzeń. To było we Lwowie, w trakcie oberka czy też kujawiaka, gdy wykonywaliśmy dość mocne „przytupy”, to zrobiona z desek scena nie wytrzymała – po prostu się pod nami załamała. Ale to nie wszystko – w kujawiaku była taka figura: chłopcy podnosili na ramionach swoje partnerki. Jola Czytajło zaczęła głową o nisko wiszące kable, partner chciał ją z powro- tem postawić, a ona wisiała – takie były numery! Janusz Podkul to ktoś specy- ficzny, miał swój styl, własne powiedzon- ka, oczywiście pokrzykiwał na nas, ale to nie miało negatywnego wpływu. On po prostu reagował, kiedy ktoś go do- prowadził do rozpacz lub jak marnie coś wychodziło, ale był także bardzo wyro- zumiały. Pamiętam taką sytuację, tuż

w gimnazjalnych mundurkach i dziewczę- ta w powiewnych sukienkach wirowali w rytmie walca, przywołując atmosferę dawnej szkoły.

Równie pożyteczną i twórczą alter- natywą spędzania wolnego czasu były zajęcia w SDK-u i spotkania z „teatrem poezji” Janiny Lewandowskiej. Grzegorz Gajewski – matura 1977 – opowiada: „To z pewnością dzięki pani Jance nauczy- łem się czytać i rozumieć poezję, wyrażać uczucia w naszych quasi – aktorskich zdaniach i pokonywać lęk przed publicz- nymi wystąpieniami. A poza tym jakaż to była zabawa! Uczyć się na pamięć tek- stów Exupery’ego, Tagore, Brookes’a, deklamować publicznie z podziałem na role „Dezyderata” na długo przed tym, zanim Piwnica pod Baranami uczyniła z niej swój hymn”.

Liceum organizowało wiele uro- czystości szkolnych w formie sesji popu- larnonaukowych, np. z okazji 200 roczni- cy utworzenia KEN, 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, 100 rocznicy urodzin Einsteina. Stałym punktem sesji były pre- zentacje uczniowskie w formie referatów. Elżbieta Kocyłowska opowiada: „Pamię- tam dużą imprezę z okazji 60 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Ta sesja popularnonaukowa była przy- gotowana wspólnie z WSP w Rzeszowie. Z ramienia uczelni prace nadzorował prof. Półciwiatek, a w Szkole przygotowania prowadziła prof. Rysz. Ja i moje koleżan- ki pisałyśmy referat o „Wpływie Rewolucji Październikowej na odzyskanie przez Pol- skę Niepodległości”. Sesja miała bardzo uroczystą oprawę z udziałem najwyż- szych władz”. Liceum przygotowywało również akademie i apele o charakterze patriotycznym związane z wydarzeniami II wojny światowej. Waldemar Wójcik – matura 1976 – relacjonuje: „Moja klasa angażowała się w różne prezentacje: Ulka Karaczkowska, Grażyna Witkowiec to były zapalone artystki, które trafiały w obsadę każdego przedstawienia. Pamiętam uro- czystość z okazji rocznicy wyzwolenia War- szawy – spektakl oparty o montaż słowno – muzyczny, a nawet układ taneczny. Była tam taka scenka, gdy jedna z kole- żanek deklamowała wiersz o tragedii po- wstania warszawskiego, a ja miałem wy- nieść na rękach tę „zabitą Warszawę” i był problem, więc wyszukano taką najmniej- szą dziewczynę Danę Rudy. Spektakl podobał się i potem występowaliśmy w ZDK-u i Technikum Mechanicznym. Pamiętam również jak „grałem Chopina” – nosiłem wówczas dość długie włosy i prof. Stefan Olbert stwierdził, że świetnie pa- sują do wizerunku kompozytora, więc na uroczystym apelu mówiłem wiersz Norwi- da pt. „Fortepian Chopina”. Mniej oficjal- nie imprezy szkolne – ale nie mniej uro- cze – były organizowane z okazji Dnia Nauczyciela, Dnia Kobiet. Małgorzata Fuks – matura 1973 – opisuje repertuar popisów uczniowskich: „Benio Grimm śpie- wał „Annę”, Monika Łukomska „Sexapil to nasza broń kobieca”, a dziewczyny tań- czyły układy do piosenek „To była blondynka”, „Dzika plaża”, ale hitem był wy- stęp Grzegorza Rysza, który śpiewał „Gó- ralko – Halko” akompaniując sobie na gi- tarze. Takie luźne programy były niesam- owicie popularne, a brawom nie było końca” Autor sukcesu scenicznego czyli Grzegorz Rysz był również utalentowa- nym tekściarzem, twórcą programu kaba- retowego „Sen Wiktora”. W swoich wspo- mnieniach ujmuje pewien program szkol- ny: „Prof. Stanisław Olbert – który zwykle nadzorował nasze przygotowania – pod- powiedział nam pewien numer wykony- wany w kabarecie przez Jana Kobuszew- skiego. Skecz polegał na tym, że chłop- cy występowali przebrani za dziewczyny. W damskiej garderobie i perukach, na „zgrabnych nogach” wyszliśmy na scenę. Pamiętam, było nas kilku m.in. Jacek Kie- lar i Maciej Stączek. Publiczność na nasz widok po prostu wybuchła śmiechem, nie mogliśmy nic powiedzieć, dopiero po pew- nym czasie program był kontynuowany. Jacka Kielara pamiętam również przedsta- wienia „Niemców”, gdzie razem z Wój- kiem Kawskim grali przystojnych esesma- nów. Była to inscenizacja związana z roc- nicą II wojny światowej, a program przy- gotowała klasa prof. Józefczyk”. Imprezy miejskie zwane „Dniami Sanoka” uświetniały występy artystyczne, barwny korowód zwany żaknadą oraz konkursy tematyczne.

Małgorzata Szybiak

## Pozostaną w pamięci

### Jan Bogusz

1907 – 1974

#### WSPOMNIENIE

Urodził się w Sanoku w rodzinie mieszczańskiej i tu w Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii złożył egzamin dojrza- łości w 1926 r. Studia wyższe ukończył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, uzyskując tytuł magistra nauk ścisłych. W okresie międzywojennym pracował w Urzędzie Skarbowym, a w czasie okupacji prowadził tajne na- uczanie młodzieży na poziomie szkoły średniej. Należał do podziemnej Komisji Oświaty i Kultury, uczestnicząc w komi- sjach egzaminacyjnych.

W sierpniu 1944 r., po wyzwoleniu Sanoka, wszedł w skład Komisji Weryfi- kacyjnej, która przedłożyła protokoły eg- zaminów z tajnego nauczania. Kurato- rium Oświaty w Rzeszowie protokoły zatwierdziło.

W sanockim gimnazjum uczył przedmiotów ścisłych: matematyki, che- mii i fizyki, także wdrażał podstawową wiedzę z astronomii. Był świetnym wy- kładowcą, odznaczającym się głębo- ką wiedzą na poziomie renomowanej uczelni akademickiej, bulwersującym nas uczniów – skrótową metodą roz- wiązywania zadań matematycznych.



ARCHIWUM MUZEUM HISTORYCZNEGO

Każdy jego wykład był podbudowany humorem, trafnymi opowiastkami obra- zującymi pewne zjawiska fizyczne, astronomiczne etc. Kapitalne porówna- nia budziły w nas salwy śmiechu, a lek- cje prowadzone przez niego rozłado- wywały stresy. Szczególną uwagę zwracał na logiczne myślenie i rozumienie zawitego zagadnienia naukowego. Sprawiedliwy w swych ocenach, zawsze uśmiechnięty, uważnie słuchający

naszych odpowiedzi, żartobliwy na po- graniczu wyrozumiałości, gdy ktoś z nas nie był dostatecznie przygo- towany do odpowiedzi egzaminacyjnej.

W słynnej aptece p. Kawskiego nasz zany Professor sporządzał leki wg medycznej receptury, w ten sposób dorabiając sobie do skromnej pensji na- uczycielskiej. Opowiadał nam o skutecz- ności specyfików, które „produkował”, np. o słynnej pigułce na przeczyszczenie, która była tak znakomita, że pewien dzia- dek już w biegu rozpinął portki i pędził do „sławojki” niczym osiemnastolatek, a za nim pohukująca babka.

Pracował ponad swoje siły, ucząc w gimnazjum kilku przedmiotów, bezin- teresownie pomagając uczniom przygo- towującym się do egzaminów wstępnych na studia wyższe. Udzielał się w pracy społecznej, najbardziej w miejscowym Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ceniłszy wiele p. prof. J. Bogusza za okazywane nam serce, przywiązanie do młodzieży, za Jego wiedzę, pogodę ducha, nieprzeciętny humor, który roz- praszał szarąmgę powojennego czasu, borykania się z trudnościami natury ma- terialnej. W naszych sercach – wycho- wanków gimnazjum – postać Wielkiego Profesora śp. Jana Bogusza, pozosta- nie zawsze żywa. Ten szlachetny czło- wiek chlubnie zapisał się w annałach Ziemi Sanockiej.

Roman Bańkowski  
Jerzy Wielgosz

pożyczka pakiet 24 w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%.

realizacja w 24 godziny!

Karta Visa Electron z linią pożyczkową do 2 000 PLN GRATIS!

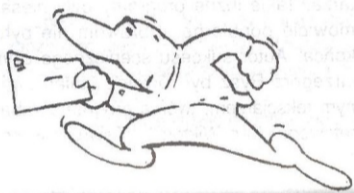
SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91

www.skokstefczyk.pl  
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Jestem jednym z pacjentów Oddziału Neurologicznego w Sanoku i mimo nagonki na służbę zdrowia za brak funduszy (pseudopostawie nie mogą skonstruować ustawy o tej służbie i dodać funduszy) ja nie mogę narzekać na brak opieki. Mimo braku środków finansowych (jak w całej Polsce) widzę poświęcenie pielęgniarek oraz Ordynatora dr. Wojciecha Czecha jak i z-cy ordynatora dr. Agaty Bończak, którzy mimo minimalnych środków pieniężnych swoją pasją i wiedzą potrafią przywracać chorych do normalnego życia. Są tutaj przypadki ciężkie, ale trafne diagnozy tutejszych lekarzy pozwalają ulżyć pacjentom, przywracając im chęć do życia. To jest również ciężka praca pielęgniarek, które muszą niedołączonych pacjentów umyć, nakarmić, rozdać przepisane leki i być stale do ich dyspozycji. Dlatego nie mogę pojąć, żeby parlament nie dodał finansów na utrzymanie szpitali. Taki poseł, gdy lekko zachoruje, kładzie się w klinice rządowej (za nasze podatki) i zapomina o tym, że poprzedni legalny rząd przyznał 203 zł każdej pielęgniarsce, co w wielu przypadkach jest niespektowane. Nie sposób podziękować dr. Krystynie Daszyk, która w krytycznej chwili podleczyła mnie, ale jestem też pełen szacunku dla Ordynatora dr. Wojciecha Czecha i z-cy Agaty Bończak, którzy dzięki swojej wiedzy zdobyte na studiach jak i długoletniej praktyce zawsze ulżą i pomogą schorowanym pacjentom. Tą drogą chciałbym życzyć im nadal oddania się pasji jaką jest leczenie chorych, dużo zdrowia i powodzenia w życiu osobistym.

Wdzięczny pacjent  
Adam Rogowski



Szanowny Pan  
Jerzy Tarnawski

Tygodnik Sanocki (23 lipca br.) zamieścił Relację spisana przez Jerzego Tarnawskiego w grudniu 1967 roku w Krakowie pt. „Brawurowa ucieczka z miejsca kaźni”.

„Jan Schaller, podch. lotnictwa z Krakowa, został aresztowany na granicy słowackiej w 1940 roku. W wyniku brawurowej ucieczki uniknął śmierci w zbiorowej egzekucji na „Gruszcze”. Tylko on jeden ze 113 więźniów. Egzekucja odbyła się na „Gruszcze” z 5 na 6 lipca 1940 roku, a wykonał ją 45 Batalion Schultzpoliczei z Rzeszowa”.

Wiadomym mi jest, że Jan Schaller był notowany w hitlerowskiej ewidencji następująco: „265. Schaller Jan, syn Józefa i Zofii, uczeń gimnazjalny, z Krakowa – ...?!, urodzony 17 V 1920 r., doprowadzony do Więzienia w Sanoku 25 I 40-godz. 13.50, z Gestapo. (I-813).

Stefan Grzyb z Porąża, jak to wynika z Relacji Jerzego Tarnawskiego, również ratował się brawurową ucieczką z Porąża, gdyż ulotnił się z Porąża i po pewnym czasie odnaleziono go w Warszawie, zameldowanego w domu przy ulicy Sułkowskiego 34. Stefan Grzyb, wychowanek Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku, był nieobecny na zjeździe koleżeńskim w 1958 roku.

Stefan Grzyb, kurier kursujący szlakiem na Węgry, zmarł w wieku 86 lat w 1999 roku i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Sanoku.

Kim był Hans Schaller („Dzwoneczek”), nietrudno zgadnąć. Gruszka jest szczytem masywu leśnego, położonym 583 metry nad poziomem morza, w okolicy Leska. Nie odkryto tam śladów zwłok Stefana Grzyba, kuriera na Węgry.

Na pytanie, kim był Stefan Grzyb i jego pomocnicy, może odpowiedzieć Jan Schaller z Krakowa. Jego dokładne miejsce zamieszkania może ujawnić autor Relacji.

Benedykt Gajewski

Sanoczanin Paweł Dydio został złotym medalistą XXXVI Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej w Kiel w Niemczech. Niedawno wygrał Ogólnopolski Konkurs Chemiczny i zajął III miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Chemicznej, teraz jest jednym z trzydziestu najlepszych na świecie młodych chemików, nagrodzonych złotym medalem.

Chemiczny świat

\* Osiągnąłeś ogromny sukces. Jesteś w gronie najlepszych młodych chemików na całym świecie. Jak to uczucie?

– Czuję się całkiem normalnie. Przed konkursem byłem Pawłem Dydio i po konkursie też nim jestem. Nic się nie zmieniło. Cieszę się z samego medalu i z tego, że udało mi się go zdobyć, ale nie uważam, żeby miało mnie to zmienić. Udowodniłem, że każdy chłopak czy dziewczyna może osiągnąć swój cel, jeśli tylko do niego dąży. Polacy nie są gorsi od innych narodów, nie mamy się czego wstydić i teraz już to wiem.

\* Kiedy zaczęłeś interesować się chemią?

– Już w siódmej klasie szkoły podstawowej, trafiłem na dobrą nauczycielkę, która przekazała mi dużą wiedzę. Potem w liceum miałem przyjemność spotkać pana Jana Bukłada, który zaprosił mnie do kółka chemicznego i tak moje zainteresowanie przerodziło się w pasję. Jestem również wdzięczny panu Robertowi Rybce, który pomógł mi zgłębić wiedzę z zakresu biologii.

\* Jesteś już absolwentem I LO, ale zanim pojechałeś do Niemiec, czekała Cię jeszcze matura. Jak poradziłeś sobie z przygotowaniem do olimpiady?

– Nakreśliłem sobie plan działania. Ustaliłem zakres obowiązków i uczyłem się systematycznie, codziennie po trochu. Równocześnie przygotowywałem się do matury, ale olimpiada była dla mnie ważniejsza.

\* Jak wyglądała Olimpiada Międzynarodowa?

– Zawody przebiegały dwuetapowo. W pierwszym dniu w ciągu pięciu godzin mieliśmy wykonać dwa złożone eksperymenty laboratoryjne. Pierwszy problem dotyczył syntezy i oczyszczania bisfenolu A oraz jego pochodnych, drugi zaś jakościowej i ilościowej analizy nadprzewodników – związków Lantanu. W drugim dniu rozwiązywaliśmy problemy teoretyczne m.in. dotyczące stereochemii pro-

duktów reakcji Dielsa-Adlera, stereoselektywnej redukcji wykorzystywanej w syntezie leków oraz natury i budowy surfaktantów – związków powierzchniowo czynnych.

\* Z czym poradziłeś sobie najszybciej, a co sprawiło ci trudność?

– Przyjemne było pierwsze zadanie dotyczące preparatyki organicznej i z tym zadaniem poradziłem sobie bez problemów. Trudna natomiast była ilościowa analiza związku Lantanu, nie wytrzymałem na odpowiedni związek w drugim doświadczeniu i nie mogłem dokonać obliczeń.

\* Która część zadań sprawiła Ci największą satysfakcję?

– Bardzo ciekawe były zadania z laboratorium, różnego rodzaju sączenia, krystalizacje i odsączenia pod opróżnią. Wymagały one jednak ogromnej precyzji i były czasochłonne. Często należało wykonywać trzy, cztery czynności jednocześnie. Z tego co wiem, nikomu nie udało się uzyskać maksymalnej ilości punktów w tym zadaniu.

\* Program szkoły średniej nie obejmuje tych zadań. Gdzie zdobyłeś takie doświadczenie?

– Faktycznie, z niektórymi odczynnikami spotkałem się po raz pierwszy dopiero na olimpiadzie. Natomiast bardzo dużo dały mi wcześniejsze warsztaty w Warszawie przygotowujące do olimpiady międzynarodowej, gdzie przerebiliśmy całą część laboratoryjną. Miałem dostęp do sprzętu i odczynników, których nie ma w naszym liceum.

\* Czułeś presję innych i rywalizację podczas konkursu?

– Zawody przebiegały w bardzo miłej atmosferze, nie było niezdrowej rywalizacji. To była wielka przygoda, spotkałem rówieśników z całego świata. Mieliśmy okazję bliżej się poznać. Obdarowywaliśmy się różnymi prezentami. Cała nasza ekipa z Polski dostała od reprezentacji Chin specjalne amulety, które miały nam przynieść szczęście i prowadzić bezpiecznie przez życie.

\* Kto był najlepszy?

– W punktacji ogólnej na pierwszym miejscu znalazła się drużyna z Chin, na drugim Koreańczycy, potem Ukraina, Niemcy i Polska na piątym miejscu. To bardzo dobry wynik.

\* Był czas na inne atrakcje podczas pobytu w Niemczech?

– Organizatorzy zapewnili różnorodny program mający na celu zapoznanie uczestników olimpiady z życiem i obyczajami tamtejszych ludzi i walorami przyrodniczymi tej części świata. Zwiedzaliśmy miasta portowe Kiel i Hamburg, a także największe zakłady chemiczne w Bajer i Dystar. Najlepsze było to, że miałem możliwość poznania ludzi z różnych części świata. W chwilach wolnych grałem w siatkówkę z Singapurem, Amerykaninem czy Japończykiem, w piłkarzyki z Chińczykiem, a w bilard z chłopakiem z Nowej Zelandii. To było bardzo ciekawe, mogłem porozmawiać z każdym z nich.

\* Jesteś w gronie najlepszych chemików na świecie, matura za tobą. Jakie plany na przyszłość? Kariera naukowa?

– Na razie spełniło się moje marzenie. Zdobyłem medal i dostałem się na studia. Ten miesiąc poświęcam więc na odpoczynek, ale końcem sierpnia wyjeżdżam do Warszawy na 3-tygodniowy staż, gdzie będę zajmował się chemią supramolekularną. Już 27 września rozpoczyna się rok akademicki w kolegium międzywydziałowych indywidualnych studiów matematyczno-przyrodniczych, gdzie będę zajmował się przede wszystkim chemią molekularną, biochemią i genetyką. Takie studia pozwalają korzystać z wykładów najlepszych wykładowców i studiować na wielu wydziałach. A co potem? Czas pokaże.

Rozmawiała Katarzyna Hnat

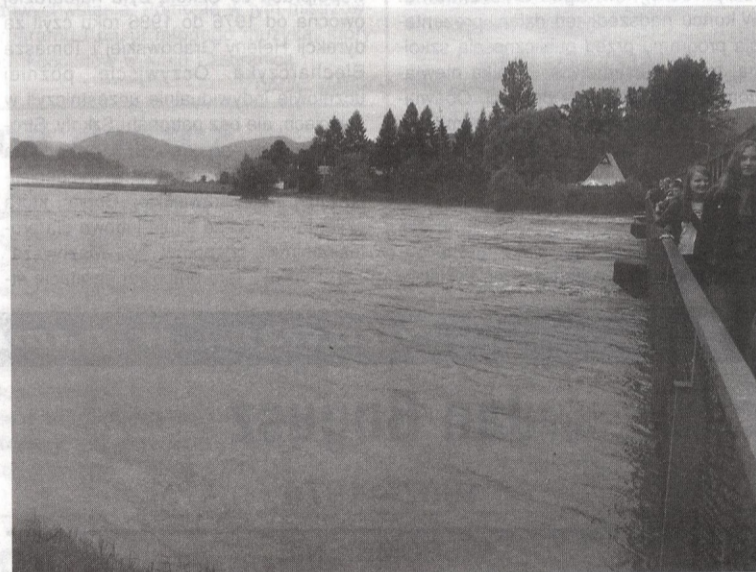
Dokończenie ze str. 1

Wielka fala

Kilka ekip strażackich – z OSP i PSP – wypompowywało wodę z terenu oczyszczalni do szóstej rano w sobotę.

W okolicy Sanoka najbardziej zagrożeni byli mieszkańcy budynku wielorodzinnego w Bykowcach. Woda zalała dojazd do domu. – Rozważaliśmy nawet, czy nie będzie konieczna ewakuacja. Ostatecznie wystarczyło zabezpieczenie z worków – mówi starosta Bogdan Struś. Woda podeszła także pod domy w Mrzygłodzie. Na szczęście nie wdarła się do żadnego mieszkania. Zalała jednak podwórza, piwnice i budynki gospodarcze. Szkody poczynił także

potoczek płynący przez mrzygłodzki rynek, zalewając piwnice sąsiednich budynków. W Dobrej żywiol doprowadził do oberwania kilkudziesięciometrowego odcinka drogi. Do licznych podtopień doszło na terenie gminy Komańcza, Zagórz i Zarszyn. Szczególnie wiele szkód – m.in. w Jaćmierzu i Nowsielcach – poczyniła wezbrana Pielnica. Strażacy wyjeżdżali w teren kilkadziesiąt razy, aby wypompować wodę z piwnic, budynków gospodarczych i studni. Według ocen starosty pod wodą znalazło się także kilkaset hektarów użytków rolnych. Wielu gospodarzy



Poziom wody był bardzo wysoki, przęsta mostu na Białej Górze zostały niemal całkowicie zalane. Widok ten budził grozę, ale gapiów i tak nie brakowało.

straciło – tuż przed żniwami – plon całorocznej pracy. W samym Zarszynie władze oceniają wstępnie straty na 250-300 tys. zł.

Na uwagę zasługuje wspaniała postawa mieszkańców okolic dotkniętych powodzią. – Na przykład w Bykowcach czy Mrzygłodzie cała wieś stanęła do worków, zabezpieczając gospodarstwa zagrożone wodą. Mówili, żeby tylko dowieźć im worki, a z resztą poradzą sobie sami – podkreśla Bogdan Struś. – Nigdy też nie spotkałem się z odmową użyczenia sprzętu. Na wysokości zadania stanęli również strażacy z OSP. W całym powiecie do walki z żywiołem stanęło kilkuset ochotników. Przez kilka dni w pełnym pogotowiu była też policja i służby drogowe.

W sobotę niebiosa wreszcie złitowały się i po raz pierwszy od kilku dni przestało padać. O dziesiątej rano odwołano alarm powodziowy. W ponie-

działek poziom wody w Sanie opadł do 2,2 m. Jak twierdzi starosta ubiegłotygodniowa powódź była największą od 1980 r. W pamiętnym 1997 r. najwyższy stan wody na Sanie wyniósł 4,5 m.

Jolanta Ziobro

Kilkudniowe opady z pewnością odbyły się także na pogłowiu ryb w Sanie. Uciekając przed rwącą wodą szukały schronienia w zakolach pod brzegami, stając się łatwym łupem dla wędkarzy, którzy doskonale wiedzieli, gdzie znaleźć zdobycz. W ostatni weekend brzegi Sanu były obleżone jak nigdy, zwłaszcza w okolicach marketu „Albert”. Takie łowienie nie koliduje z obowiązującymi przepisami, budzi jednak pewne wątpliwości natury moralnej. Niewiele bowiem ma wspólnego z wędkarstwem, bardziej przypomina „łapanie”.

(bart)



Kilkudniowe ulewne deszcze spowodowały, że San wystąpił ze swego koryta, zalewając nabrzeża przy ulicy Białogórskiej. Tak wyglądała rzeka (naprzeciw skansenu) w ubiegły piątek około godziny 18.

Według obiegowej opinii, co jakiś czas potwierdzanej przez Europejki, które wyszły za Arabów i wyjechały na Bliski Wschód, takie egzotyczne małżeństwo przeważnie musi zakończyć się rozpadem. A niekiedy tragedią, której ofiarą jest biała kobieta. Zdaniem pani Ewy, rodowitej sanoczkanki, po mężu El-Hasani, która od przeszło ćwierć wieku mieszka w Ammanie, to tylko mit, rozpowszechniany w środkach masowego przekazu. Jej się udało, podobnie jak kilkudziesięciu innym Polkom, żyjącym w tych egzotycznych związkach, a osiadłym na stałe w stolicy Jordanii

## Kwiaty północy na Syryjskiej Pustyni

Czy dziś, kiedy jest dorosłą kobietą z trójką wspaniałych dzieci (dwie córki i syn), nie żałuje tamtego zwirowanego kroku, gdy jako studentka polonistyki postanowiła wyjść za mąż za Jordńczyka? Kiedy sięga pamięcią wstecz do tamtych czasów z drugiej połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, gdy przypomina sobie, jak z dnia na dzień miasta i miasteczka pogrążyły się w szarzyźnie późnej epoki Gierka, na pewno nie żałuje tej ucieczki z zimnego i deszczowego kraju do egzotycznej Jordanii rozpalonej słońcem.

— Każdy myśli, że tam, gdzie go nie ma, jest lepiej — stwierdza. — Ja wybrałam świadomie i nie skarzę się na los. Mam dorosłe dzieci, duży dom z wygodami, przyjaciół, także Polaków, mieszkających od dawna w Ammanie — dodaje.

Być może, choć pani Ewa na pewno nie stanowi wyjątku, Europejki, które w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zdecydowały się na trwałe związki z Arabami, miały to szczęście, że ich przyszli mężowie, z reguły absolwenci politechnik, akademii medycznych czy uniwersytetów, po pierwsze z reguły pochodzili z zamożnych rodzin, a po drugie, w ciągu tych kilku lat pobytu w Europie, zdolali oswoić się z obyczajowością i jakże inną dla nich kulturą.

To byli inni Arabowie. Przede wszystkim dobrze wykształceni, a po powrocie do swoich krajów od razu znajdujący miejsce na samym szczycie drabiny społecznej. Zajmowali eksponowane i bardzo dobrze płatne stanowiska. Na przykład mąż sanoczkanki przez wiele lat był dyrektorem Fosfatu, ogromnego przedsiębiorstwa eksploatującego i handlującego fosforytami, które w Jordanii stanowią jedno z głównych bogactw naturalnych tego kraju.

Wróćmy do opowieści, która przypomina niewinną bajkę dla grzecznych dzieci. Opowieści, w której klimat liczącego blisko półtora miliona mieszkańców Ammanu, jest jedyny w swoim rodzaju, podobnie jak atmosfera miasta rozłożonego na siedmiu wzgórzach, otaczających kotlinę przeciętą rzeką Wadi Abdun, będącą jednym z niezliczonych dopływów Jordanu.

Miasto siedmiu wzgórz. Jak Rzym czy Moskwa. Znanie ze Starego Testamentu jako Rabbat Ammon. W III wieku p.n.e. zdobyte przez Ptolemeusza II Filadelfio-

sa, władce Egiptu, i wówczas przemianowane na Filadelfię. A potem, już po upadku cesarstwa rzymskiego, zdobyte przez Arabów, nazwane Ammanem, przeżywające okres świetności przypadający na VII stulecie naszej ery. A następnie chylące się ku upadkowi. Powoli i systematycznie, by w XVI wieku stać się niewielką osadą pod panowaniem tureckim. I dopiero w 1921 roku, kiedy Amman awansował na stolicę Transjordanii, a w 1946 roku Jordanii, nastąpił ponowny rozwój miasta.

I właśnie tu, na ten pustynny płaskowyż, gdzie nadal można oglądać ruiny świątyni Herkulesa, zabudowane pałacami królewskimi i willami jordańskich notabli oraz byłe jak skleponymi budami na obrzeżach miasta, w których znalazła miejsce pierwsza po konflikcie z 1948 roku fala uchodźców palestyńskich, pewnego dnia 1977 roku trafiła Pani Ewa. Prosto z Sanoka.

Polce, rzuconej w nieznaną i egzotyczne zbiorowisko postaci, jakie swego czasu mogła widzieć tylko na filmach kręconych w plenerach północno-zachodniej Azji, odurzonej zapachami Orientu, podobało się to miasto. I ludzie. Życzliwi i niezawistni. — Przekonałam się, że tu można liczyć na pomoc sąsiada. Bo sąsiad, to tak jak rodzina. Tyle, że dalsza — konkluduje.

I Arabowie są różni, jak różne są plemiona, które od tysiącleci zamieszkują te ziemie. Bogaci i biedni. Wykształceni w Europie i analfabeci. Wyznawcy Allacha żyjący w pełnej symbiozie z katolikami czy chrześcijanami greckiego kościoła ortodoksyjnego, osiadłymi w Jordanii. I Palestyńczycy, a spośród nich nieprzejednani wrogowie niewiernych: żydów i chrześcijan, głoszący hasła świętej wojny w imię Allacha.

Ci ostatni, przynajmniej w Jordanii, która jest proamerykańska, nie obnoszą się publicznie ze swoją nienawiścią. Mocna policja i rozwinięte siły bezpieczeństwa, a także mądra polityka panującego kilkadziesiąt lat króla Husajna (po jego śmierci w 1999 roku tron w Jordanii objął syn Abd Allah — przyp. mój), jak dotychczas gwarantowały spokój tego niewielkiego, bo przeszło trzy razy mniejszego od Polski państwa.

Najpierw urodziła się córka Abeer. Dziś już dwudziestosześcioletnia mężatka, absolwentka ammańskiego college'u ze specjalnością hotelarstwo. Od dwóch lat jest szczęśliwą mamą Rakana, oczka w głowie pani Ewy. Cztery lata później na świat przyszedł Omar. To imię nie-przypadkowe. Państwo El-Hasani nazwali



Po dziesięciu latach niebytności w kraju, pani Ewa ma pewien dylemat: wrócić czy nie.

tak syna na cześć znakomitego aktora Sharifa. Chłopak skończył marketing na miejscowym uniwersytecie i najprawdopodobniej podejmie pracę w którymś z banków. Na wstępie z pensją 450 dolarów amerykańskich (w Jordanii pieniądzem obiegowym jest dinar, mający większą wartość od dolara — przyp. mój). I trzecie dziecko, także po czterech latach przerwy. Córka Nadia. Obecnie po pierwszym roku studiów w zakresie turystyki i obsługi lotnisk. Piękna jak marzenie. Nadia zaproponowała: „Może pojedziemy razem i zostaniemy w Polsce”.

Kiedy pani Ewa dziesięć lat temu przyjechała do kraju, w którym dokonywała się transformacja ustrojowa, była pod wrażeniem. Dziś widzi, że niewiele w nim dobrego. Że kolosalne bezrobocie i bieda, a ci, którzy doszli do władzy, zamiast rządzić, kłócą się między sobą. I te afery. I już nowi szykujący się do przejęcia steru. I ta niesamowita drożyna w porównaniu z pensjami i glo-

dowymi emeryturami.

Nie mogłaby mieszkać w bloku, jak jej matka. Ona ma dom, w którym sto dwadzieścia metrów kwadratowych, to jej wyjątkowe królestwo. Za wodę, o którą tak skąpo w Jordanii, płaci w systemie kwartalnym średnio 15 USD. I tej wody bynajmniej nie oszczędza. Ponadto już za 500 USD miesięcznie, pięcioosobowa rodzina może utrzymać się na poziomie średnim. Ich jest też pięcioro, ale miesięcznie mają zapewne co najmniej kilkakrotnie więcej niż 500 USD. Ale pani Ewa o tym nie mówi, a ja nie dociekam.

Amerykański atak na Irak dla wielu Jordńczyków był szokiem. W Jordanii są przeciwnicy wojny. Ubolewają nad losem Saddama Husajna. Bo on mocno trzymał Irakijczyków. A korzyści z mocnego i stabilnego Iraku miała również Jordania. Bo Saddam sprzedawał ropę, ważną dla Jordanii źródło energii. Bo sprzedawał wodę.

— My inaczej oceniamy Saddama — podkreśla. — W Jordanii nie mówi się o nim zbrodniarz czy terrorysta. O nim tak nie mówią również Polacy na stałe mieszkający w Ammanie. Jak Amerykanie złapali Saddama, to u nas ludzie przywdziali żalobę. I to byli zwykli Jordńczycy — kontynuuje.

Wojna w Iraku destabilizująco wpłynęła na gospodarkę Jordanii. Zwłaszcza na przemysł, jakim tu jest turystyka. Kraje arabskie dla Europejczyków, Amerykanów czy Japończyków stały się niebezpieczne. — Ale nie Jordania — protestuje pani Ewa. — To propaganda Zachodu.

Pustawo jest w ośrodkach wczasowych nad Morzem Martwym. Niewielu obcokrajowców przyjeżdża nad Morze Czerwone od strony Zatoki Akaba. Nie ma obcojęzycznych tłumów zwiedzających Petrę, stolicę jednego z pierwszych organizmów państwowych, jaki na terenie obecnej Jordanii w VI wieku p.n.e. utworzyło arabskie plemię Najbajczyków.

Ewa El-Hasani nie kryje obaw o losy swej drugiej ojczyzny. Bo wojna w Iraku trwa. A Jordania graniczy z tym państwem.

(cz)

## Poczta „TS”

Do Pani Redaktor  
Jolanty Ziobro

W nawiązaniu do artykułów Pani autorstwa zamieszczonych w ostatnich numerach dotyczących problemów mieszkaniowych proponuję, aby zwróciła Pani uwagę na problem mieszkaniowy w skali całego miasta. Otóż, moim zdaniem, władze Sanoka, te poprzednie jak i obecne, nic w tym zakresie nie robią. Jedyną ich czynnością jest ustalanie list przydziału mieszkań i czekanie na zwolnienie posiadanych lokali po śmierci lokatorów. Nie ma żadnego planu budowy mieszkań na rok bieżący, następny ani też na najbliższe lata. Już wydaje się natomiast pieniądze na parking podziemny pod Rynkiem! W przejeździe przez miasto Sanok kamienicach od lat nic się nie robi. Urzędnicy opłacani przez miasto robią przeglądy, zatajając stan faktyczny po to, aby nie wykonywać remontów. A warunki w jakich vegetują ludzie, walców Sanoka nic nie obchodzą: Oni mają warunki takie, jakie być powinny.

Z artykułu Pana Strusia w Nowinach dowiedziałem się, że w Sanoku 460 osób oczekuje na mieszkania! Kiedy władze miasta Sanoka planują rozwiązać ten problem? Przecież Oni nawet o tym nie myślą! Normalny człowiek nie jest w stanie zrozumieć: dlaczego nie dokonuje się podziału starych dużych mieszkań na dwa mniejsze? W większości przypadków technicznie jest to na pewno możliwe: trzeba tylko trochę chcieć się tym zająć.

Pani Redaktor! Dowiedziałem się (nieoficjalnie przez znajomych z SPGM), że w Sanoku w zasobach miasta jest: 96 mieszkań trzypokojowych zajmowanych przez jedną osobę w starszym wieku, 78 mieszkań dwupokojowych zajmowanych przez jedną osobę, 27 mieszkań zajmowanych przez osoby, które od kilku lat nie przyjeżdżają do kraju, mieszkania podnajmują i czerpią z tego korzyści.

Skutkiem tolerowania takiego stanu jest to, że osoby samotne, z małą emeryturą nie stać na zapłatę czynszu, gazu i prądu do ogrzania niepotrzebnych przecież im dwóch czy też trzech pokoi, mają nadmetra, a przez to nie mogą dostać dodatku mieszkaniowego. Tolerując taką sytuację, władze miasta robią im przecież krzywdę! Czy oni tego nie widzą?

Wszystkie te problemy występują w budynku przy ulicy Podgórze 2, zostały odsonowane po zmianie właściciela i burmistrz Czernek nie ma powodów do oburzenia się na inwestora, który zapewne chce remontować dom, aby można było w nim mieszkać. Ma natomiast Pan Czernek podstawę, aby za obecny stan wstydić się choć jest to, jak widać, zupełnie mu obce. A szkoda.

TK  
(personalna do wiadomości redakcji)

## Nie zasłużyli na niepamięć...

Z pozoru Sanoka z Bełżcem nic łączyć nie może: bo gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Sanok a gdzie roztockańska wieś... Niestety: związek taki istnieje, i jest to związek tragiczny, bolesny. Związek znaczący śmiercią i cierpieniem.

Symbolizują go rdzawe litery, łacińskie i hebrajskie, wmurowane w betonowy pas, obwodzący straszliwe cmentarzysko: teren hitlerowskiego obozu zagłady. Obozu, który istniał zaledwie dwadzieścia miesięcy, ale straciło w nim życie około 500-600 tysięcy osób, których jedyną winą było to, że pochodzili z rodzin żydowskich.

To nie był obóz pracy, ani nawet obóz koncentracyjny. W Bełżcu nie chodziło o wyzyskanie „podludzi” jako siły roboczej, nie chodziło o odizolowanie ich od społeczeństwa. Przyjeżdżali tam na śmierć; ich unicestwienie było jedynym celem SS-Sonderkommando Bełzec.

Ostatnia droga nie była długa. Wypędzanych z wagonów towarowych gnało kilkadziesiąt metrów na plac przy rampie rozładunkowej. Kobiety i dzieci szły do rozbieralni, gdzie zostawiały odzież, pieniądze, biżuterię, i do fryzjerni — tam traciły włosy. Potem kierowano je do komór gazowych. W Bełżcu nie stosowano znanego z Auschwitz cyklonu B: śmierć powodowały spaliny z silnika, pochodzącego ze zdobytego na Rosjanach czołgu. Duszenie trwało kwadrans, najwyżej 20 minut. Zwłoki, pozbawiane złotych zębów, wywożono wagonikami kolejki polowej do wspólnych mogił.

Mężczyźni czekali na śmierć dłużej. Młodych i silnych zatrzymywano na jakiś czas do prac przy obsłudze obozu; potem i oni ginęli. Pozostali przechodzili podobną drogę, jak kobiety i



To mądry pomnik i piękny pomnik. Ale też pomnik — przerażający. Straszliwy. Straszliwy tak, jak straszliwy był los, zgotowany przez ludzi — ludziom.

dzieci; z tym jednak, że przed wejściem do komór musieli znieść w jedno miejsce ubrania swoje i poprzedniczek. Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, co robią. W październiku 1942 roku zmienili metody postępowania: ofiary komór gazowych palili na stosach, odsonili też zapelnione wcze-

śniej mogiły i wydobyte z nich zwłoki także spalali. Przesiewając potem prochy przez sito w obawie, że gdzieś mógł się zachować jakiś niezauważony kawałek złota...

W czerwcu 1943 roku obóz został zlikwidowany. Siłami niezliczonych więźniów (zesłanych po zakończeniu pracy do obozu zagłady w Sobiborze) zdemontowano urządzenia, które mogły być jeszcze przydatne, baraki rozebrano, komory zburzono. Cały obszar został zniwelowany i zalesiony. O Dienststelle Belzec der Waffen SS nikt nie mógł wiedzieć. Stuch miał zaginać.

Pamięć jednak przetrwała: wkrótce po wojnie na miejscu zagłady tysięcy niewinnych wzniesiono pomnik, niedawno zaś — staraniem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, United States Holocaust Memorial Council

oraz American Jewish Committee — cały ten naznaczony śmiercią, cierpieniem i rozpaczą teren przekształcono w wielki cmentarz — pomnik — muzeum. Obwieziony dookoła betonową ścieżką z wmurowanymi nazwami miejscowości, z których pochodzili ofiary, przywożone kolejnymi transportami.

Pośród nich są też litery, składające się na słowa „Sanok”, „Sonik”. Tylko tak można było upamiętnić tych ludzi — oprawcy nie prowadzili rejestrów, w których pozostałyby imiona i nazwiska zamordowanych. Umierali anonimowo.

Spoczywają tam nasi krajanie — Żydzi z całego powiatu sanockiego. Spoczywają bezimiennie. Nikt nawet nie wie dokładnie, ilu doszło tam do kresu ziemskiej wędrówki: na pewno nie było ich mniej niż kilkanaście tysięcy. Ale ilu? To tylko Jahwe wie...

Spoczywają w odległej ziemi. Dobrotliwej; przygarniającej wszystkich, jednakowo kojącej ból istnienia i niezawinioną krzywdę. Spoczywają bez macew, bez wrytych menor, bez gwiazd Dawida. Pod wielkim pogorzeliem spalonych ogniem głazów i rumoszu, w ziemi, przeciętej wąską szczeliną, którą chcący złożyć im hołd dochodzą do prostopadłej ściany, przywodzącej na myśl Ścianę Płaczu. Widnieje na niej werset z Księgi Hioba: „Ziemia, nie kryj mojej krwi, iźby mój krzyk nie ustał”.

Waldemar Balda

Sygnaty Czytelników

## Nie bądź pan strusiem

— Przed wojskowymi blokami przy ul. Jabłoni był ładny, otoczony płotkiem skwerek z młodymi drzewkami i iglakami. Był, gdyż w minioną sobotę, wieczorem, jeden z sąsiadów staranował go dużym białym autem, łamiąc ogrodzenie i drzewka. Na zwróconą przez drugiego sąsiada uwagę zareagował, nie przebijając w słowach. Pan ten ma brata w policji, może dlatego czuje się bezkarny? To zupełna samowola! Ktoś, kto narobił szkody, powinien ją naprawić. Może interwencja „Tygodnika” sprawi, że człowiek ten poczuje się odpowiedzialny i zechce odbudować to, co zniszczył? — zastanawia się jedna z mieszkanki bloku przy ul. Jabłoni (dane osobowe do wiadomości redakcji).

/j/ My też mamy taką nadzieję, więc apelujemy: Panie kierowco, bądź pan mężczyzną a nie strusiem — skoroś pan narobił „pakości”, to ją pan napraw!

ZGŁOŚ SYGNAŁ!  
464-27-00

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 52,60 m<sup>2</sup> (garaż, piwnica, komórka), w Zagórz, przy ul. Fabrycznej 3/11, tel. 466-61-67.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m<sup>2</sup> (IV piętro), 2 pokoje, kuchnia, przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-45-80 (po 16.00).
- ★ Pilnie mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Daszyńskiego, cena 1.200 zł/m<sup>2</sup> do negocjacji, tel. 461-42-77.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-07-41 lub 464-13-87.
- ★ Mieszkanie M-7, 95 m<sup>2</sup>, 5 pokoi, 2 wejścia, 2 łazienki, w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (komfortowe), blok murowany cegłą, przy ul. Kościuszki, cena 145 tys. zł, tel. (0600) 53-64-98.
- ★ Mieszkanie 85 m<sup>2</sup> w Sanoku lub zamienię na mniejsze do 45 m<sup>2</sup> (parter, I piętro), balkon, tel. 464-00-78 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (I piętro), wszelkie media, 2 pokoje, kuchnia, bezczynszowe, po remoncie, tel. 464-95-23.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje, przy ul. Cegielnianej, tel. grzechn. 464-98-69.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Cegielnianej, tel. 464-73-88 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany ok. 90 m<sup>2</sup> z budynkiem gospodarczym, działka 0,27 ha, w Zagórz przy ul. Orkana 7, tel. 464-02-53 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Dom murowany na działce 7 a, wszystkie media, w Besku, tel. 467-31-17.
- ★ Dom stylowy drewniany 260 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dwa budynki pod działalność gospodarczą, tel. (0691) 84-54-45.

- ★ Sklep spożywczy z wyposażeniem, koło Sanoka (trasa Sanok - Rzeszów), z działką 9,20 a, tel. (0509) 31-75-12 lub 464-18-86.
- ★ Działkę budowlaną ok. 18 a, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działki budowlane od 10 a do 50 a, z warunkiem zabudowy (kanalizacja, prąd, gaz), 2,5 km od Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę 10,65 a, z możliwością zabudowy, w Olchowcach, tel. 463-38-75 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 5,48 a, przy ul. Przemyskiej, tel. (0509) 31-75-12 lub 464-18-86.
- ★ Działkę rekreacyjną 31 a, w okolicy Białej Góry oraz działkę rolną 24 a, w Olchowcach, tel. (0504) 87-16-14.
- ★ Działki: 7 a, 4 a, 1 a, w łałości, przy ul. Płowieckiej, tel. 464-34-35 (od 9.00 do 16.00).
- ★ Działkę 72 a, w Wujskim, tel. (0693) 18-01-16.
- ★ Działkę uzbrojoną 13 a, na granicy Sanok - Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działki budowlane - usługowe 31 a i 22 a, ogrodzone, 5 km od Leska, przy trasie do Polańczyka, tel. (0604) 93-64-61.
- ★ Działkę budowlaną 18,1 a, z przeznaczeniem mieszkalno - usługowym (w trakcie opracowania planu przestrzennego), przy ul. II Armii Wojska Polskiego w Sanoku (Dąbrówka), tel. 464-30-47 (od 8.00 do 14.00) lub 463-50-92 (od 16.00 do 19.00).
- ★ Działkę budowlaną, częściowo uzbrojoną 0,72 ha, cena do uzgodnienia, możliwość podziału, w Bażanówce przy głównej drodze, tel. (0608) 65-89-10.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowany pokój dla osób pracujących lub uczących się, osobne wejście, tel. 464-77-72.

- ★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, przy ul. Krasieńskiego 9, tel. 464-77-40.
- ★ Mieszkanie 44 m<sup>2</sup>, przy ul. Langiewicza, tel. 463-51-43.
- ★ Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, dla uczennic, dziewczyn pracujących lub wczasowiczów na wakacje, tel. 463-47-92 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, niski czynsz, co najmniej na 1 rok, tel. (0691) 84-55-32.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> w domu prywatnym, w Sanoku, tel. 463-02-40.
- ★ Mieszkanie ok. 52 m<sup>2</sup> (II piętro), standardowe, umeblowane, wyposażone, po remoncie, na osiedlu Robotnicza, tel. 463-31-27.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (II piętro), 2-pokojowe, przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-12-63.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, umeblowane, tel. 464-03-41.
- ★ Pokój dla studentek (2 osoby), przy ul. Konarskiego, tel. 464-00-78 (po 20.00).
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m<sup>2</sup>, przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, z węzłem sanitarnym (I piętro) przy deptaku, na biuro, gabinet lub inną działalność tel. 463-32-95
- ★ Lokal 70 m<sup>2</sup>, wszystkie media, parking, w Sanoku-Dąbrówce przy ul. Krakowskiej 90A, tel. 463-20-75.
- ★ Halę 200 m<sup>2</sup>, wszystkie media, parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania do 40 m<sup>2</sup>, w dzielnicy Posada, tel. (0506) 08-54-85.
- ★ Małżeństwo z małym dzieckiem poszukuje małego mieszkania w Sanoku, (tanio), tel. (0661) 11-70-95.
- ★ Lokal przy witrynie (parter), przy ul. 3 Maja lub Kościuszki, tel. (0603) 80-17-49.

\*\*\*\*\*  
W zamian za dom, mieszkanie zaopiekuję się starszą, samotną osobą, tel. (0507) 38-72-68 (od 12.00 do 18.00).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Audi 80 B4 1.9 TD (1992), kolor biały, przeb. 175.000 km, stan b. dobry, bezwypadkowy, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Liza 100/020, skrzyniowy, b. tanio, tel. 463-29-37 lub (0502) 05-38-29.
- ★ Daewoo lanosa (1999/2000) 1.5 16V, kolor zielony metallic, 5-drzwiowy, pełna dokumentacja, homologacja oraz hyundai lantra 1.5 ECI (1992), pełna dokumentacja, bogate wyposażenie, cena do uzgodnienia, faktura VAT, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ VW passata 2.0 plus gaz (1993/94), zarejestrowany, tel. 464-44-28.
- ★ H.D.S. starego typu, tel. (0604) 20-01-47.
- ★ Daewoo lanosa, stan idealny, kolor srebrny metallic, bogate wyposażenie, pierwszy właściciel, tel. 464-13-86.
- ★ Opla corse-sport 1.4 i (1996), przeb. 73 tys. km, 3-drzwiowy, bogate wyposażenie, tel. 464-09-49 lub (0608) 62-32-21.
- ★ Mercedes - benz 210 D 2.9 (1993) oraz peugeot partner 1.9 D (1996), tel. 464-26-70 lub (0601) 42-43-42.
- ★ Peugeot 106 1.4 (1993), oraz Suzuki vitara 1.6 (1991), tel. 464-26-70 lub (0601) 42-43-42.
- ★ Peugeot 205 diesel (1988), tel. 464-06-23.
- ★ Toyotę corollę (Wagon) 1.4 (VII 2003), tel. 463-27-12 (po 17.00).
- ★ Fiata 126 p (1992), cena do uzgodnienia, tel. 463-69-93 lub (0606) 24-19-78.
- ★ VW jetę 1.6 diesel (1986), cena 4.900 zł, tel. 462-90-20.
- ★ Toyotę corollę diesel 1.8 (1989), przeb. 163 tys. km, kolor szary metallic, cena 9.200 zł, stan b. dobry, tel. 463-73-88
- ★ Radioodtwarzacz samochodowy CD Blaupunkt Denver CD 70, moc 4 x 45 W, opadany panel, stan idealny, tel. 464-07-58 (wieczorem).

- ★ Silnik do peugeot 205, 1.8 diesel, tel. 462-90-20.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Niedrogo 3-letnią zamrażarkę szufladową Polar w b. dobrym stanie, tel. (0698) 61-02-56.
- ★ Maszynę stolarską, fabryczną, 5 funkcji, ciężar 600 kg, tel. 464-44-28.
- ★ Króliki hodowlane Belgi oraz okna z rozbiórki, stan b. dobry, tanio, tel. 462-41-24.
- ★ Maszynę do szycia „Łuczniczka”, wieloczynnościową, mało używaną oraz nową kabinę łazienkową, narożną, 80 cm, tel. 461-80-45 (po 20.00).
- ★ Pianino T.H. Betting, w b. dobrym stanie, cena do uzgodnienia, tel. (0698) 12-01-57.
- ★ Przyczepę samochodową, spawarkę, tokarkę do drewna, części do wartburga oraz WSK 125, tel. 463-33-84.
- ★ Konstrukcję metalową na wiatę, szerokość 4 m, wysokość 3 m, tel. (0695) 57-95-71.
- ★ Owczarki niemieckie (psy i sukienki), tel. 463-23-01.
- ★ Tanio używaną lodówkę Polar, poj. ok. 200 l, stan dobry, tel. 463-30-84.
- ★ Tanio używany piecyk gazowy do grzania wody „Vaillant”, stan b. dobry, tel. 463-30-84.
- ★ Wózek dziecięcy, dwufunkcyjny, nowy model, stan idealny, cena do uzgodnienia, tel. 464-11-07.
- ★ Lampy sufitowe (pająki), na 12 i 15 świeczek, w mosiądzu, tel. 463-83-38.
- ★ Regały magazynowe, tel. (0691) 84-54-45

### Kupię

- ★ Tachometr Kinza lub inny, tel. (0604) 20-01-47.

**SPRZEDAM**  
Autoryzowany Sklep ERA  
w centrum Sanoka  
tel. 0602 50 22 33, 463-82-05

**Usługi transportowe**  
9 osób lub 1,2 tony  
faktura VAT, tel. 0502 873 045

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**Wykonam nadzór budowlany**  
(kierownik budowy)  
tel. kom. 0502 180 461

**RADIOMAN**  
Radia Samochodowe  
Sprzedaż, Montaż tel.464-85-33

**REMONTY - REGIPSY**  
**WYKOŃCZENIA**  
tel. 0609 618 849

**PIECE KAFLOWE,  
KOMINKI - buduję**  
tel. 463-29-06

**Sprzedam drewno opałowe**  
- podpałka,  
cena 20,00 PLN/mp  
Zagórz, ul. Składowa 4,  
tel. 465-15-18 w godz. 8.00-15.00  
Odbiór drewna w godz. 8.00-14.00

**SKLEP MOTORYZACYJNY**  
**BEZPŁATNA WYMIANA OLEJU!!!**  
OPONY  
FILTRY  
OLEJE  
KLOCKI HAM.  
BAGAŻNIKI  
AKCESORIA  
Czynne do 20<sup>00</sup>!!!  
STACJA KONTROLI POJAZDÓW  
FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190  
tel.: 46 46 444 Czynne: Pn.-Pt. 8<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>  
Sob. 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>  
**SERWIS SAMOCHODOWY**

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>	<b>SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK</b>	<b>DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH</b>
<b>SPRZĘT AGD</b>	<b>STANLEY LIBELLA</b>	<b>BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH</b>
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

**JESZCZE STARE CENY!!!**

**EUROPEJSKIE ŚWIADECTWO INFORMATYCZNE**  
pod patronatem  
Polskiego Towarzystwa Informatycznego  
Jest to ogólnoeuropejskie świadectwo potwierdzające określony poziom kompetencji informatycznych uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej  
**Program obowiązuje wszystkie zagadnienia z informatyki + j. angielski**  
Zajęcia komputerowe ECDL, SP Srogów Górny (5 km od Sanoka)  
Termin rozpoczęcia - 4 września 2004 r., czas trwania - 20 miesięcy (10 godzin informatyki + 8 godzin języka angielskiego w miesiącu)  
**odpłatność 4 zł - 1 godzina (informatyki + j. angielski)**  
Informacje: tel. 0600 498 446

**DRZWI Z DREWNA**  
- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE  
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR  
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

**Schody** - samonośne,  
- zabiegowe,  
- okładzinowe.  
**Balustrady**  
wyrób, montaż.  
tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540

**OSUSZANIE!!!**  
ŚCIAN, PODŁÓG, SUFITÓW ITP.  
OSUSZAMY ZAWILGOCONE, LUB ZALANE POMIESZCZENIA W KILKA DNI  
WYKONUJEMY IZOLACJE FUNDAMENTÓW  
TEL. (013) 46 430 87  
FAX: (013) 46 484 25  
KOM. 050 37 809 89

**OKNA I DRZWI Z PVC**  
PRODUCENT  
**MULTI**  
tel. 46 350 44  
38-500 SANOK  
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/  
**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Szewczi oraz osoby niepełnosprawne do prasowania i czyszczenia odzieży, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Sprzedawcę z praktyką, tel. (0691) 84-55-17.
- ★ Panią do 35 lat, dyspozycyjną, z okolicy Sanoka, do pracy na bazarze (handel obwoźny), branża przemysłowa, tel. (0503) 67-15-32.
- ★ Poszukuję pracowników do dociepleń budynków w Warszawie, tel. (0691) 53-87-97.
- ★ Doświadczoną fryzjerkę, tel. 463-68-06.

**MODUŁ FILIGRAN**  
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

## CENTER TUNING CAR

### Tuning zewnętrzny i wewnętrzny

- zawieszania H&R, Avanti, OSP
- tłumiki, końcówki tłumików, układy wydechowe
- spojler, progi, zderzaki
- filtry K&N, świece Brisk
- oświetlenie, lusterka, neony do wnętrza i pod auto
- oraz inne akcesoria tuningowe

Sanok, ul. Traugutta 11 (nad Soprano)  
tel. 880-202-081

### Firma HOFMANN Euro-trading

tel. (076) 878-58-71, kom. 0609 124 002

#### sprzeda samochody:

- |  |               |
|--|---------------|
| 1. FORD MONDEO (Ghia) 2.0 Tdci, rok 2003, czarna perła   | – 47 tys. PLN |
| 2. FORD FOCUS (Ghia) 1.8 Tdci, rok 2003, zielony metalik | – 36 tys. PLN |
| 3. TOYOTA AVENSIS 2.0 Tdi, rok 2003, granat metalik      | – 49 tys. PLN |
| 4. VW GOLF IV 1.9 Tdi, rok 2003, czarna perła            | – 38 tys. PLN |
| 5. VW PASSAT 1.9 Tdi, rok 2003, srebrny metalik          | – 54 tys. PLN |
| 6. VW TRANSPORTER T5 2.5 Tdi, rok 2003, zielony metalik  | – 45 tys. PLN |
| 7. SKODA OCTAVIA 1.9 Tdi, rok 2003, srebrny metalik      | – 37 tys. PLN |
| 8. NISSAN PRIMERA 2.0 Tdi, rok 2003, granat metalik      | – 40 tys. PLN |
| 9. SKODA FABIA 1.9 Tdi, rok 2003, czarna perła           | – 29 tys. PLN |
| 10. MERCEDES VITO 112 2.2 Cdi, rok 2003, zielony metalik | – 49 tys. PLN |
| 11. MERCEDES SPRINTER 316 2.9 Cdi, rok 2003, biały       | – 57 tys. PLN |
| 12. PEUGEOT PARTNER 2.0 Hdi, rok 2003, srebrny metalik   | – 29 tys. PLN |

### Jesteśmy Przedsiębiorstwem branży mechanicznej zatrudniającym w chwili obecnej ponad 300 pracowników.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy **poszukujemy osób na stanowiska:**

#### 1) DYREKTORA GENERALNEGO

Wymagania:

- ukończone studia wyższe (preferowane kierunki techniczne)
- doświadczenie poparte wynikami w zarządzaniu przedsiębiorstwem produkcyjnym
- doświadczenie w prowadzeniu negocjacji
- biegła znajomość j. angielskiego (dodatkowym atutem będzie znajomość j. włoskiego lub francuskiego)
- doskonała organizacja pracy własnej i zespołowej
- wysokie umiejętności interpersonalne

#### 2) KSIĘGOWEGO

Wymagania:

- ukończone studia wyższe kierunkowe
- min. 2-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- praktyczna umiejętność prowadzenia pełnej księgowości
- znajomość j. angielskiego (dodatkowym atutem będzie znajomość j. włoskiego lub francuskiego)
- znajomość przepisów podatkowych, płacowych ZUS
- dobra znajomość obsługi komputera
- gotowość do wyjazdów służbowych
- wiek 25-35 lat

#### 3) PRACOWNIKA ZAOPATRZENIA

Wymagania:

- ukończone studia wyższe ekonomiczne
- min. 2-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- znajomość j. angielskiego (dodatkowym atutem będzie znajomość j. włoskiego lub francuskiego)
- dobra znajomość obsługi komputera
- wiek 25-35 lat

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego w j. polskim i angielskim na adres e-mailowy w temacie zaznaczając „W sprawie pracy”.

ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz  
fax: 468-93-68 lub 468-93-66, e-mail: atw@owg.pl

## Poszukuje pracy

- ★ Pielęgniarka 48 lat – rencistka, praktyka 25 lat, podejmie się opieki nad chorą całonocowo lub na noc (może być na terenie całej Polski), tel. (0603) 54-34-48, (0503) 67-12-52 lub 467-22-56 (od 20.00 do 22.00).
- ★ Młoda, dyspozycyjna absolwentka PWSZ w Sanoku - filologia rosyjska, studentka administracji - zaozcznie (V rok), tel. (0695) 56-46-37.
- ★ Mężczyzna 24 lata, bez nałogów, prawo jazdy kat. B, solidny, własna działalność gospodarcza, pracowity, tel. (0604) 93-64-61.
- ★ Inżynier budowlany, pełne uprawnienia, biegły sądowy długoletnia praktyka, 5 letni staż w USA, tel. 463-67-81.

## KOREPETYCJE

- ★ J. rosyjski dla początkujących i średnio zaawansowanych, tel. (0695) 56-46-37.

## ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Akademię Podlaską w Siedlcach, na nazwisko Buczek Kamil, nr 36925/01, tel. (0888) 07-34-84.
- ★ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez WSJ:Z w Rzeszowie na nazwisko Sander Jola. Tel. 463-36-64

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy do poniedziałku do godz. 16.30.



## OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA

Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków

P.P.H.U. „FLASH”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE  
TEL/FAX. 4634719

## KWACIARNIA „STOKROTKA”

Sanok ul. Dmowskiego 3  
(na obwodnicy, naprzeciw ALFA)

- Bukiety ślubne (dowóz do klienta)
  - Wieńce żywe i sztuczne
  - Kwiaty: cięte, doniczkowe
- tel. 0698 64-48-70

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

## Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)

Sanok, ul. Sadowa 32, tel./fax 464-88-45

prowadzi Studia Licencjackie

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego

Opiekun naukowy Kolegium

1. Specjalność j. angielski – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia – profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność j. niemiecki – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność j. francuski – w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

- 21 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 20.08.04
  - 11 września – dokumenty należy złożyć do 10.09.04
  - 25 września – dokumenty należy złożyć do 24.09.04
- Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

## CISAN

### PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHEENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

## \* METALE KOLOROWE

(blachy, taśmy, profile)

## \* ŚRUBY – WKRĘTY – GWOŹDZIE

ul. Orzeszkowej 3 (obok BEEF-SAN-u)  
„TERMO-KAN-2”, tel. 463-82-60

## \* PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH

### \* FARBY

U NAS NAJTANIEJ

ul. Orzeszkowej 3 (obok BEEF-SAN-u)  
„TERMO-KAN-2”, tel. 463-82-60

## KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwajka 2

tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00

CENY PRODUCENTA

## OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8

tel. 4632009

## ABACUS

### KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek

ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200

www.abacus.sanok.pl - abacus@hotmail.pl

ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

PRODUCENT

## OKNA DRZWI

SANOK

KOŚCIUSZKI 31

(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)

464 53 33

PCV ALUMINIUM

10 lat gwarancji

TRANSPORT GRATIS

## DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.

Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

Samochody osobowe Mercedes-Benz

Mercedes-Benz - marka DaimlerChrysler

Na takie lato warto było czekać.

Wyjątkowa oferta Mercedes-Benz.

► Lato w tym roku nie rozgrzało Cię jak należy? Przyjdź do salonu Mercedes-Benz, a zrobimy Ci ciepło. Teraz bowiem na ekskluzywnym modelu naszych samochodów przygotowaliśmy wyjątkowe pakiety ofert. Modele: Klasy C, Klasy E i Klasy M

► Zwiększ swoją siłę przetwórczą, wynosząc 2,37% dostępnego są z rocznym ubezpieczeniem w grupie i kredytem 90-50 o nominalnym oprocentowaniu 0%. A to nie wszystko. Zapraszamy do zapoznania się z całą ofertą w salonach Mercedes-Benz.

DaimlerChrysler Services Bank Polska S.A.  
DaimlerChrysler Services Leasing Sp. z o.o.

Sobiesław Zasada Rzeszów  
35-309 Rzeszów, ul. Podwisłocze 38c, tel. (0-17) 850-37-50, fax (0-17) 850-37-73

**TONIC MODA** • ul. Jagiellońska 7 • I PIĘTRO (nad drogerią)

# • REKLAMY •

## AUTOSAN S.A.

ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok,  
sprzedaż:

samochód osobowy marki Daewo Leganza rok prod. 2000, przebieg 192 000 km, po wypadku. Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 – 15.00 w Serwisie AUTOSAN S.A.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach należy składać do 13 sierpnia 2004 w Biurze Handlu i Usług.

Otwarcie kopert i wybór najlepszej oferty nastąpi komisyjnie w dniu 16 sierpnia 2004 o godz. 8.00

AUTOSAN S.A. zastrzega sobie prawo odrzucenia ofert bez podania przyczyn.

## Wójt Gminy Tyrawa Wołoska informuje,

że w dniu 9 sierpnia 2004 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostanie wywieszony wykaz działek mienia gminnego położonych w miejscowości Hołuczki i Siemuszowa przeznaczonych do sprzedaży w ramach przetargu nieograniczonego. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w drodze bezprzetargowej do 22 września 2004.

## KOMUNIKAT

### BURMISTRZA MIASTA SANOKA

Miejskie Centrum Reagowania informuje mieszkańców Miasta Sanoka o potrzebie przekazywania informacji dotyczących zaistniałych strat i szkód w infrastrukturze i mieniu (komunalnym, w uprawach rolnych itp.) osób prawnych i fizycznych.

Jednocześnie przekazuje się do wiadomości, że z dniem: **2 sierpnia 2004 r.** na mocy Zarządzenia Nr 107/04 Burmistrza Miasta Sanoka powołana została Komisja d/s ustalenia szkód i szacowania zakresu i wysokości poniesionych strat na terenie Miasta Sanoka, powstałych w wyniku zaistniałej powodzi.

Ustalam termin przekazywania w/w danych do **10 sierpnia 2004 r.**

podpisał:  
BURMISTRZ  
SZEF OCHRONY CYWILNEJ MIASTA SANOKA  
**Wojciech Blecharczyk**

Żeńska, ponoć słaba, plec,  
Od lat wielu już się ciska,  
By z chłopami równo mieć  
Pierwsze w państwie stanowiska.  
Walczy panna, matka z żoną,  
Toczą bój na władzy niwie,  
By płci pięknej przydzielono  
Pół stanowisk, sprawiedliwie.

## Miejsce dla wakacjusza

Gdy się rozochocą panie,  
Zmian kolejny krok uczynią,  
Každy, może, chłop zostanie  
Nie daj Boże! gospodyni?  
Damskie przejmie obowiązki,  
Jak w zegarku będzie chodził,  
Szpilki włoży gość, podwiązki,  
Jeszcze będzie dzieci rodził!

Wcale nie jest taka słaba.  
Miał moralu dziś postowie,  
Dostyc już jęzorem mielić:  
Władzę ale... po potowie  
Proponuję tak podzielić:

W rządzie, sejmie - bądźmy zgodni,  
Zapis stanie niech jak wół,  
Tyle spódnic, co par spodni,  
Pań i panów równo, pół.

Cała reszta, drogie panie,  
Niepoprawne feministki,  
Po staremu niech zostanie,  
Po co męsko - damskie czystki!

Zośki, Kryśki, Jolki, Majki,  
Która się na los swój żali!  
Machulskiego film - to bajki,  
Dziś "Seksmisja" nie wypali.  
Nie zmieniajcie świata siłą!  
Pojednawczy radzę gest.

Pod pierzyną też, jak było,  
Równouprawienie jest.

Andrzej Dynkiewicz

## Baby góra!

Przedsiębiorcze feministki  
Wśród sejmowych kulaarów  
Szepczą o potrzebie czystki -  
Mężczyzn będą gnać do garów!

Dominacji - ni kawalka!  
Wszystkim chłopom spiorą tyłek.  
Wysiadają wnet marszałka  
Premier pójdzie na zasitek.  
W każdym będzie ruch urzędzie,  
Stracą "stołki" dygnitarze.  
Może lepiej i nie będzie!  
Lecz ładniejsze będą twarze.

Zakróluję piękno, wdzięk.  
Reform niech się nikt nie boi!  
Równość - zgoda, lecz jest sęk,  
Który ciut mnie niepokoi.

Tak przypuszczam - nie ma grzyba!  
Że kobiety właśnie dążą,  
By obarczyć mężczyzn chyba,  
Macierzyństwem oraz ciążą.  
Jam nie tyran, szowinista,  
Lecz, za czorta się nie godzę,  
By rządziła plec ognista.  
Dziecka także nie urodzę!

Trzeba dwoić się i troić  
Do nóg samych chylic głowy,  
By ambicję zaspokoić,  
Dumnej, polskiej białogłowy.  
Nerwy jak postronki mieć  
I kamienną minę draba,  
Bo ta, niby, słaba plec

## Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi  
eksternistyczne zajęcia  
z zakresu programu  
Liceum Ogólnokształcącego  
warunek: ukończone 18 lat  
Eksternistyczne egzaminy wraz  
z maturą zdaje się przed  
Państwową Komisją Egzaminacyjną  
Zapisy odbywają się  
w Sanoku, ul. Sadowa 32  
pon.- pt. 15.00-17.00 tel. 464-88-45  
Informacje dodatkowe  
tel. kom. 0603 86-01-87

tel. 463-78-98  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
o godz. 17.00  
w każdy wtorek i środę  
Rozpoczęcie kursu:  
3 miesięczne  
Termin zapłaty:  
6 tygodni!  
Czas trwania kursu:  
"WAREX"  
Centrum szkolenia kierowców

**UPUSTY DO 30%**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI**  
z PVC i ALU  
**PARAPETY**  
odbior natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam i ogłoszeń

## Urząd Miasta Sanoka

prosi wszystkich mieszkańców miasta, którzy magazynują, bądź w najbliższym czasie zamierzają magazynować odpady powstałe na skutek usunięcia z dachów ich nieruchomości pokryć z płyt azbestowych (eternitu), o złożenie w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (pok. nr 9, w dniach od pon. do pt., w godz. 7.30 – 15.30) informacji w powyższej sprawie.

Informację można składać do 15 września 2004 r. osobiście bądź telefonicznie pod nr 465-28-29 lub 465-28-30.

## ŁAP OKAZJĘ, KUP ROWER, BO BĘDZIE DROŻEJ!

Sklep Sportowy „ROWEROMANIA” MONGOOSE i GT obniżone zostały na mieszczący się w Sanoku przy ul. Daszyńskiego 2 zaprasza wszystkich chętnych do zakupu rowerów po bardzo

wyższe ceny. W tej chwili jest ich duży wybór. Promocja ważna do wyczerpania zapasów.



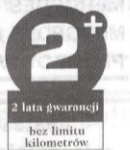
zniżonych cenach. Jest to ostatnia tego typu obniżka w tym roku. Wiadomo także, że w 2005 roku ceny mocno wzrosną w związku z wejściem do Unii, dlatego warto kupić rower teraz.

Ceny na rowery marki TREK, MERIDA,



**ROWEROMANIA**

**Wpłać 50% teraz,  
pozostałą kwotę  
zapłacisz za dwa lata.**



- Bez odsetek
- Bez prowizji
- Polisa OC/AC/NW w kredycie



Warunki oferty dostępne w naszym salonie

Z.U.H. „SANTAR”  
ul. Krakowska 2  
38-500 Sanok  
tel. (013) 463 14 23

**SANTAR**

**FIAT**

\* Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,05% przy opłacie przygotowawczej 3,0% wartości kredytu.

**KASY FISKALNE 899 zł** Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698844  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520



Żeglarstwo

## Pietrykowie na piątkę

Podczas rozgrywanych w Polańczyku regat o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego walczyli nie tylko o punkty Pucharu Soliny (III runda), ale również Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. W tym ostatnim ujęciu świetnie wypadła Edyta Pietryka na skippi.

Wszystko z powodu regulaminu – na zalewie regularnie pływa tylko kilka łodzi tego typu, więc w Pucharze Soliny klasyfikowane są w klasie TR, gdzie walczyli z nominalnie szybszymi jachtami. W Pucharze Polski jest natomiast klasa 650 i reprezentantka Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego pokazała konkurencyjność, wygrywając wszystkie 5 biegów. Miejsce 3. zajął inny „beteżeciak”, **Zygmunt Kaczmarek**. W klasie T2 pozycję 2. wywalczył **Maciej Moczarny**, 4. był **Aleksander Lenczyk** z Albatrosa. W T1 pozycja 4. przypadła **Jerzemu Kusiakowi** (BTŻ), natomiast w T3 nasi zawodnicy zajęli dalsze lokaty – 7. **Marek Sawicki** (Naftowiec), 8. **Janusz Jagoda** (BTŻ). Oprócz Pietryki w poszczególnych klasach zwycięstwa odnieśli: TR – **Michał Pałasz** (Gdańsk), T1 – **Michał Słaski** (Kraków), T2 – **Grzegorz Woźniak** (Rzeszów), T3 – **Wojciech Spisak** (Kraków).

Lokaty naszych zawodników do Pucharu Soliny: TR – 2. Pietryka, 7. Kaczmarek. T1 – 2. Kusiak, T2 – 2. Moczarny, 4. Lenczyk, T3 – 6. Sawicki, 7. Jagoda. (b)



Edyta Pietryka (po lewej) wraz ze stałymi załogantami – tatą Wiesławem i siostrą Klaudyną.

Kolarstwo górskie

## Pechowy Marcin

Podczas Mistrzostw Europy w Książu Marcin Karczyński zajął 36. miejsce. Sanoczanin zaczął bardzo obiecująco, jechał na 9. pozycji, ale już na II rundzie złapał gumę, spadając poniżej 40. lokaty. – *Potem próbowałem zbyt szybko odrobić straty, trochę mnie „przytkalo” i ostatecznie skończyło się na 36. miejscu.* Tytuł zdobył Hiszpan **Jose Antonio Hermina**, natomiast wśród kobiet srebro wywalczyła Koleżanka Karczyńskiego z drużyny, **Maja Włoszczowska**.

Przed olimpijskim startem Karczyński ma w planie jeszcze kilka wyścigów. Już w najbliższy weekend finałowe zawody GP MTB, a potem jeszcze dwa wyścigi szosowe. (b)

Wędkarstwo

## Złowili brąz

Po długiej przerwie koło nr 1 znów zdobyło medal spinningowych mistrzostw okręgu. Na Zalewie Solińskim w Polańczyku „jedynka” sięgnęła po brąz.

Niemal nieustanny deszcz z ubiegłego tygodnia spowodował znaczny przybór wody i wędkarze łowili z łodzi. Brała głównie drobnica – punktowano wyłącznie okoniami. O drużynowym medalu jedynki zdecydowały dwie lokaty indywidualne w pierwszej dziesiątce – dobrą 5. pozycję zajął młody **Grzegorz Osytek**, 10. był **Andrzej Więckowicz**. Trzeci członek drużyny, mistrz koła **Piotr Bałda**, musiał zadowolić się 18. lokatą. Sanok reprezentowało także koło nr 2, które drużynowo uplasowało się tuż za podium, na 4. pozycji. Wszyscy zawodnicy „dwójki” sklasyfikowani zostali w drugiej dziesiątce – 11. **Marian Wołoszyn**, 13. **Piotr Sołtyśnik**, 19. **Daniel Wołoszyn**. Drużynowo wygrało Jasło, indywidualnie **Andrzej Choma** z Olszanicy. (bart)



Drużyna „jedynki” na trzecim stopniu podium. Od prawej: Grzegorz Osytek, Piotr Bałda i Andrzej Więckowicz

W najbliższy weekend rozegrany zostanie trzeci tegoroczny turniej o Grand Prix Sanoka. Rywalizacja tradycyjnie toczyć się będzie w dwóch kategoriach wiekowych – do i powyżej 45 lat. Początek o godz. 9.00, zapisy jeszcze przed zawodami. Wpisowe – 10 zł.

Z powodu złych warunków atmosferycznych w Samborze nie odbył się III turniej Karpackiej Ligi Siatkówki Piłkowej. Zawody przełożono na nadchodzący weekend.

HOKEJ

Przygotowania hokeistów

## Hak i Brocławik w Sanoku

Zawodnicy KH Sanok od soboty trenują na lodzie. Jak na razie zajęcia prowadzi Tomasz Demkowicz oraz Tadeusz Garb. Dzisiaj powinniśmy poznać nazwisko nowego szkoleniowca drużyny.



Być może nowym szkoleniowcem KH Sanok będzie Słowak Jozef Contofalsky

**Ciepły**, który także przebywa za granicą, wróci do Sanoka w połowie sierpnia.

Także w połowie sierpnia w Sanoku pojawi się obrońca **Marcin Hak** i napastnik **Robert Brocławik**. Obaj hokeiści w minionym sezonie występowali w ekstraklasowej drużynie KTH Krynica. Ten pierwszy ma 26 lat. Posiada podwójne obywatelstwo: polskie i kanadyjskie. W barwach KTH grał przez ostatnie dwa sezony. Wcześniej występował w SMS-ie Sosnowiec

– *W środę spotkaliśmy się z władzami Humennego i rozmawialiśmy na temat zatrudnienia w Sanoku trenera Jozefa Contofalsky'ego. Decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym* – powiedział prezes KH Sanok Jerzy Torma.

– *W przypadku pomyślnych rozmów na Słowacji, trener Contofalsky pojawi się w Sanoku już w poniedziałek. Gdyby jednak nie udało się dogadać z władzami Humennego, trenerem KH zostanie trener z Koszyc o nazwisku Velcek, którego polecał Contofalsky* – dodał na zakończenie prezes Torma.

W zespole pojawią się kilku nowych zawodników. Do drużyny powrócił bramkarz **Daniel Wolanin**. Popularny „Smoku” jest wychowankiem sanockiego klubu, a ostatnio występował w barwach GKS-u Katowice. W nadchodzącym sezonie szeregi KH Sanok wzmocni trójka kolejnych zawodników. Są nimi: 21-letni obrońca **Krzysztof Krauze** oraz napastnicy: 25-letni **Grzegorz Brejta** i o 5 lat od niego młodszy **Jarosław Grzesik**. Wszyscy trzej są naszymi wychowankami, a ostatnio występowali w barwach Cracovii. Wszystko na to wskazuje, że w składzie ujrzymy także 30-letniego napastnika **Dariusza Brejtę**. Zawodnik ten wznowił treningi po prawie dwuletnim rozbracie z hokejem. Cieszy również fakt, że już jutro do drużyny KH dołączą dwaj kolejni zawodnicy: obrońca **Arkadiusz Burnat** i napastnik **Robert Kosteki**. Obaj hokeiści są wychowankami sanockiego klubu, a ostatnio czasowo przebywali za granicą. Z kolei inny defensor **Piotr**

## Jestem zaskoczony atmosferą

– mówi **Przemysław Odrobny**, nowy bramkarz KH Sanok.

\* **W jaki sposób trafiłeś do Sanoka?**

– *W ubiegłym sezonie grałem w rezerwach Stoczniowca i mecze inauguracyjne rozgrywałem w Sanoku. Wprawdzie oba pojedynki przegraliśmy, jednak wpadłem w oko miejscowym działaczom. Kiedy KH grało mecze rewanżowe w Gdańsku, wtedy otrzymałem pierwszą propozycję. Kilka tygodni później przyjechałem do Sanoka na parę dni, aby wziąć udział w specjalnym treningu, który prowadził słowacki szkoleniowiec Rudolf Jurczenko. Wtedy też dowiedziałem się, że na Słowacji organizowany jest przez niego specjalistyczny obóz dla bramkarzy.*

\* **Oferta KH była jedyną?**

– *Nie. W trakcie sezonu miałem propozycję przejścia do Cracovii. Mogłem też zostać w Gdańsku, jednak oferta z Sanoka była dla mnie najkorzystniejsza. W tym roku zdałem maturę i dostałem się na pierwszy rok studiów dziennych na PWSZ w Sanoku. Warunki mieszkaniowe też mam bardzo dobre.*

\* **Wspomniałeś coś o obozie dla bramkarzy. Możesz powiedzieć coś więcej na ten temat?**

– *Uczestniczyłem w nim ponad 100 bramkarzy z Czech, Słowacji, Węgier, Kanady i Niemiec. Z Polaków byłem tylko ja. Rozlokowano nas w dwóch miastach. Trafiłem do Nitry. Zajęcia mieliśmy pięć razy dziennie. Dwa razy na lodzie, raz trening „na sucho”, basen oraz teoria. Było tego trochę. Zajęcia prowadzili naprawdę wybitni fachowcy. Wspomnę choćby trenera reprezentacji Słowacji Jana Filca czy też znanego w Sanoku Rudolfa Jurczenkę, który aktualnie szkoli golkiperów słowackiej „osiemnastki”. Byli też bramkarze, którzy na co dzień występują w lidze NHL. Zajęcia prowadzili także zawodnicy, którzy wcześniej grali w polskich klubach: Roman Mega, reprezentujący barwy Podhala Nowy Targ i Stoczniowca i grający w Tychach bramkarz Stanisław Kubusz.*

\* **Jesteś zadowolony z tego wyjazdu?**

– *Oczywiście. Wcześniej byłem na trzech obozach w Szwecji, jednak dominowały na nich zajęcia raczej ogólnorozwojowe. Z kolei na Słowacji był już obóz tylko dla bramkarzy i muszę przyznać, że nauczyłem się tam wielu ciekawych rzeczy, które na pewno zaowocują w przyszłości. Przy tej okazji mogłem podpatrzeć, jak bronią inni bramkarze i czegoś się od nich nauczyć. Otrzymałem też wiele cennych wskazówek jak trenować i przygotowywać się do meczów.*

\* **Masz już za sobą kilka treningów z kolegami. Jakie są twoje pierwsze spostrzeżenia?**

– *Zaskoczyła mnie atmosfera, jaką zastałem w drużynie. Jest naprawdę świetna. Przebywam w Sanoku dopiero od kilku dni, a czuję się, jakbym pochodził z tego miasta. Koledzy z drużyny ciepło mnie przyjęli. To niewątpliwie pomaga w osiągnięciu dobrych wyników. Druga rzecz to atmosfera na trybunach. Pamiętam, że kiedy w ubiegłym sezonie graliśmy mecze w Sanoku, na widowni było kilka tysięcy kibiców, którzy przez cały mecz żywiołowo dopingowali swoją drużynę. Byłem tym zaskokowany, gdyż w Gdańsku na mecze ekstraklasy przychodzi znacznie mniej kibiców.*

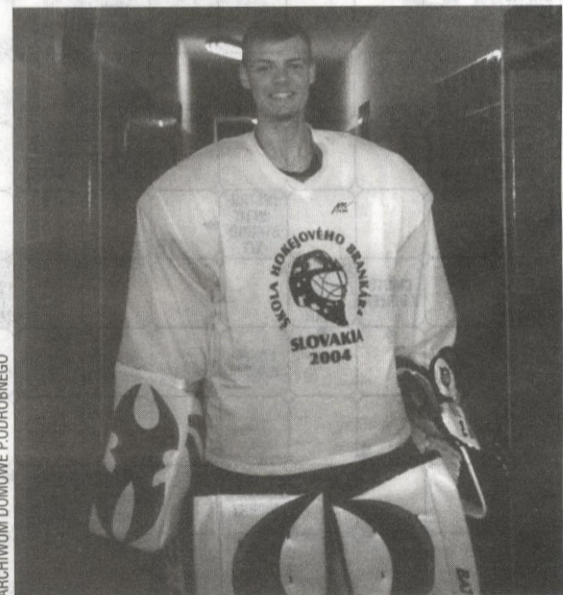
\* **Masz ponad 190 cm wzrostu, więc chyba raczej powinien zostać koszykarzem...**

– *Nigdy w życiu. Mój tata był bramkarzem w młodzieżowych grupach w Stoczniowcu i od niego polknąłem hokejowego bakcyła. Koszykówka zbytnio mnie nie interesuje.*

\* **Masz swojego idola?**

– *Pierwszym bramkarzem, na którym się wzorowałem, był Aleksiej Szczeblanow, który trenował mnie w Stoczniowcu. Wcześniej bronił nawet w Sanoku. Aktualnie bardzo podoba mi się gra Martina Brodeura z New Jersey Devils.*

Rozmawiał **Grzegorz Michalewski**



**Przemysław Odrobny**. Ur. 12.10.1985 r. w Gdańsku.

Wzrost: 192 cm. Waga: 82 kg. Stan cywilny: kawaler.

**Przebieg kariery:** Stoczniowiec Gdańsk (1994-2004), KH Sanok (2004-?).

**Sukcesy:**

1996 – na turnieju UKS-ów w Gdańsku wybrany najlepszym bramkarzem

1998 – 2. miejsce na Mistrzostwach Polski żaków

2000 – Mistrzostwo Polski młodzików

2001 – 4. na Mistrzostwach Polski juniorów młodszych

2002 – 2. na MP juniorów młodszych. Na tych zawodach został wybrany najlepszym bramkarzem turnieju.

2003 – 1. na MP juniorów młodszych.

2004 – 1. na MP juniorów. W turnieju półfinałowym nie puścił bramki w żadnym meczu, natomiast w nowotarskim turnieju finałowym dał się tylko raz zaskoczyć.

Reprezentant Polski do lat 18. Zdał pomyślnie testy do SMS-u Sosnowiec, ale zdecydował się pozostać w Gdańsku. Wierzy, że grając w Sanoku znajdzie uznanie w oczach trenera **Tomasza Rutkowskiego** i otrzyma powołanie do reprezentacji Polski do lat 20.